



DZIŚ KIBIC

TRIUMF GÓRNIKA I PORAŻKA RAKOWA

82. RAJD POLSKI: WIELKIE ŚCIGANIE NA ŚLĄSKICH DROGACH

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



www.dziennikzachodni.pl

Nr 172 (24 624) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 27.07.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI



Święto folkloru

Ruszył Tydzień Kultury Beskidzkiej

– Str. 2

Międzynarodowy festiwal folklorystyczny potrwa do 2 sierpnia. Na estradach wystąpi blisko 100 zespołów z całego świata

Relaks

Teraz codziennie
krzyżówki,
horoskop, nowości
w programie TV

O tym się mówi

Szable PiS policzone. W Śląskim większość zostaje przy Kaczyńskim

Arkadiusz Biernat

Z PiS odejdzie kilkadziesiąt posłanek i posłów stowarzyszonych w inicjatywie Rozwój Plus. W naszym regionie – poza Mateuszem Morawieckim – tylko dwóch z dwudziestu jeden parlamentarzystów pożegna się z ugrupowaniem. To Paweł Jabłoński i Grzegorz Puda.

Kluczowi działacze i większość parlamentarzystów PiS w regionie przynajmniej na razie pozostają przy Jarosławie Kaczyńskim. Nastroje w partii odzwierciedlają wypowiedzi medialne i media społecznościowe. Lider okręgu katowickiego PiS Marek Wesoły nie gryzie się w język.

– Jemioła jest pasożytem żywiącym się drzewem, na którym żyje. Mam wrażenie, że dokładnie tak robił Mateusz Morawiecki i Rozwój Plus

– jak jemioła przyczepiona do PiS-u i żywiąca się jego potencjałem, a mimo wszystko próbująca stworzyć własne gniazdo – powiedział Marek Wesoły.

Michał Woś napisał o pogłębianiu podziałów przez Morawieckiego, choć to dość dyplomatyczne określenie. Wcześniej szef rybnickich struktur PiS zamieścił mocniejszy wpis. Podał dalej jeden z mocniejszych argumentów, jakie zaczęły krążyć od rana w mediach.

– Tak, to prawda. Mateusz Morawiecki chciał zablokować nie tylko zakup F-35, ale nawet program 500+. Podobnie jak Jarosław Gowin – przekazał Woś dalej słowa rzecznika PiS Rafała Bochenka.

W Częstochowie stanowisko Jarosława Kaczyńskiego opublikowała Lidia Burzyńska, co jest sygnałem pozostania przy boku lidera PiS. Po stronie Jarosława Kaczyńskiego opowie-

dzieli się Waldemar Andzeli i Przemysław Drabek. Pierwszy kieruje strukturami w Zagłębiu, a drugi w Beskidach.

„Rozłamowcy” też nie pozostają dłużni. Choć tonują nastroje, to przyznają, że nie zamierzają bezczynnie wysłuchiwać ataków i będą odbijać piłeczkę.

Paweł Jabłoński, wybrany na posła z okręgu rybnickiego – jeszcze zanim decyzję ogłosił Jarosław Kaczyński – w porannym programie „Tłit” Wirtualnej Polski wskazał pięć osób, które obwinia o wywołanie i podsycanie wewnętrznego konfliktu. Wymienił Jacka Sasina, Jacka Kurskiego, Patryka Jakiego, Tobiasza Bocheńskiego i Rafała Bochenka.

Ale są i tacy, którzy... nagle przychli. W zeszły piątek głosu w sprawie nie zabrał publicznie Jarosław Wierczorek. Były wojewoda śląski nie wszedł do stowarzyszenia Roz-

wój Plus, ale był uważany za sojusznika Morawieckiego. Jest jedynym prezesem zarządu okręgowego PiS w województwie śląskim, który w social mediach całkowicie przemilczał temat.

Zaczyna się też publiczne pranie politycznych „brudów”. W TV Republika, podczas rozmowy z Jackiem Sasinem, padały pytania o zdradę. Ten nie cofał się i wypominał Morawieckiemu brak poparcia dla 500 plus, zakupu myśliwców F-35 dla Sił Powietrznych RP czy żądanie oddania przywództwa partii.

Tym samym językiem w telewizyjnym wywiadzie posługiwał się Jarosław Kaczyński. Zaznaczył, że Morawiecki nie atakował, ale jednocześnie przez pewien czas stał po tej atakującej stronie. Przypomniał, że w przeszłości był doradcą Donalda Tuska.

– Czytaj też str. 9

Z naszych stron

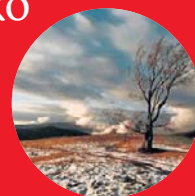
Czarne chmury nad głową wójta Poczesnej. Podpisy ws. referendum już złożone

– Str. 6

Brenna

Będzie schronisko na Hali Jaworowej? Jest stanowisko nadzoru budowlanego

– Str. 5



FOT. HALA JAWOROWA/FB

Inwestycje

Nowe centra przesiadkowe w Rudzie Śląskiej za 400 mln zł

Inwestycje staną przy reaktywowanej trasie kolejowej Gliwice-Katowice. Pociągi pasażerskie mają wrócić na linię do 2029 roku.

– Str. 3

Szczątki Polaków na Wołyniu

Trwają prace ekshumacyjne w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej

– Str. 11

Ach, co to był za ślub!

45 lat temu świat żył ceremonią zaślubin księżnej Diany i księcia Karola

– Str. 12

POLECAMY

JUTRO Połowa naszej energii pochodzi z importu **ŚRODA** Ile kosztuje pobyt w DPS?

27.07.2026

Poniedziałek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Julia, Natalia
Telefon alarmowy: 112

DZIAŁO SIĘ

Tłumy
na Jarmarku
u Babci Anny
na katowickim
Nikiszowcu

Klaudia Bąk

W tym roku organizatorzy postawili na klimat włoskiego „dolce vita” – bez troski i celebrowania małych przyjemności.

Kolorowe stoiska, tłumy spacerujących między ceglany uliczkami Nikiszowca i setki unikatowych wyrobów rękodzielniczych. Tak wyglądał tegoroczny Jarmark u Babci Anny, który wczoraj, jak co roku o tej porze, przyciągnął mieszkańców Katowic i turystów z całego regionu.

Jarmark tradycyjnie towarzyszy odpustowi w parafii świętej Anny. W tym roku organizatorzy postawili na klimat włoskiego „dolce vita” – bez troski i celebrowania małych przyjemności. Na odwiedzających czekało ponad 180 wystawców z całej Polski.

Stoiska pękały w szwach od różnorodności oferty. Wyjątkowe wyroby rękodzielnicze schodziły jak świeże bułeczki.



Swoje wyroby prezentowało ponad 180 wystawców

FOT. LUCYNA NENIOW

Goście odwiedzający jarmark zachwycali się ceramiką, biżuterią, obrazami, ozdobami do domu, szydełkowymi i dzierganymi ubraniami, zabawkami, dekoracjami i wieloma innymi niepowtarzalnymi wyrobami rękodzielniczymi. Nie zabrakło również regionalnych przysmaków, domowych przetworów, serów, słodkości i tradycyjnych śląskich maszeketów.

Przez cały dzień na Nikiszowcu panowała wyjątkowa atmosfera. Między stoiskami można było posłuchać muzyki, odpocząć w strefie gastronomicznej czy spędzić czas spacerując po jednym z najbardziej klimatycznych osiedli w województwie śląskim. Wydarzeniu towarzyszyły koncerty, muzyka z winyli oraz atrakcje nawiązujące do włoskiej kultury.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA



dzisiaj
23°C/18°C



jutro
22°C/14°C

DZ DZIENNIK
ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin, Katarzyna
Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC
Polskie Biuro Cenzury
AGENCI
KONTROLI

© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikzachodni.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

WARTO SIĘ WYBRAĆ

Prawie sto zespołów z całego świata
wystąpi na święcie folkloru w Beskidach

Jacek Drost

Kolumbijczycy, Szwajcarzy,
Turcy, ale także nasi górale
z Beskidu Śląskiego przeszli
w sobotę w barwnym korowodzie przez centrum Wisły,
który zainaugurował 63. Ty-
dzień Kultury Beskidzkiej.

Na największy i najstarszy festiwal folklorystyczny w tej części Europy, czyli Tydzień Kultury Beskidzkiej, zapraszają do 2 sierpnia Wisła, Szczyrk, Żywiec, Maków Podhalański, Oświęcim, Ujsoły, Jabłonków w Republice Czeskiej, Istebna oraz Bielsko-Biała. Na estradach zobaczymy około 4 tysiące tancerzy, muzyków, śpiewaków, twórców ludowych, rzemieślników i rękodzielników.

– TKB to dziewięć niezapomnianych dni. W programie znajdują się koncerty z udziałem prawie 100 zespołów z Polski i świata oraz cała gama wydarzeń towarzyszących: uliczne korowody, potańcówki, warsztaty, wystawy, jarmarki, koncerty na górskich szczytach, plenery malarskie, biegi, degustacje kuchni regionalnej i wiele innych – poinformowała Sabina Słowiak-Wandzel z Biura Prasowego TKB Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-



FOT. JACEK DROST

TKB wywodzi się ze Święta Gór, którego pierwsza edycja odbyła się w 1935 roku w Zakopanem

-Białej, który jest głównym organizatorem wydarzenia.

W Beskidy zawitali goście z USA, Meksyku, Chile, Kolumbii, Portugalii, Hiszpanii, Turcji, Bośni i Hercegowiny, Grecji, Bułgarii, Macedonii Północnej, Szwajcarii, Estonii, Czech oraz Słowacji, a obok licznych przedstawicieli śląskiej i małopolskiej kultury będzie można zobaczyć folklor z województw: podkarpackiego, podlaskiego, mazowieckiego oraz lubuskiego.

Jak co roku w ramach TKB odbędą się też dwa wyjątkowe konkursy: ju-

bielszowe 35. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne w Żywcu z udziałem kilkunastu grup folklorystycznych z całego świata oraz 57. Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu, gdzie 29 wysokiej klasy zespołów oraz ponad 150 kapel, grup śpiewających i solistów rywalizować będzie o Złote Żywieckie Serca.

Tygodniowi towarzyszyły będą Festyn Istebniański w Istebnej (24-26 lipca), Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach (31 lipca-2 sierpnia) i 79. Gorolskie Święto w Jabłonkowie na Zaolziu (31 lipca-2 sierpnia).

KALENDARIUM

1896

Guglielmo Marconi przeprowadził w Londynie 1. publiczną próbę radia. Sygnał nadany z dachu poczty głównej odebrano w budynku kilometr dalej.

1993

Javier Sotomayor (Kuba) na zawodach w hiszpańskiej Salamance ustanowił wciąż aktualny rekord świata w skoku wzwyż na otwartym stadionie (2,45 m).

1921

W Szkole Medycznej Uniwersytetu w Toronto dr Frederick Banting wraz z asystentem Charlesem Bestem po raz pierwszy wyodrębnili insulinę.

2024

Najstarszą rzymską drogę – Via Appia (Droga Appijska), której budowę zaczęto w 312 r. p.n.e., wpisano na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: k.bak@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7.00 -9.00 jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



KLAUDIA BĄK
502-499-561

INWESTYCJE



FOT. KOLEJE ŚLĄSKIE

Nowe centra przesiadkowe w Rudzie Śląskiej. Inwestycja za ponad 400 milionów

Ruda Śląska planuje nowe centra przesiadkowe przy reaktywowanej trasie kolejowej Gliwice-Katowice. Pociągi pasażerskie mają wrócić na linię do 2029 roku.

Klaudia Bąk

Samorząd Rudy Śląskiej planuje budowę infrastruktury przesiadkowej przy przystankach kolejowych, które powstaną w ramach rewitalizacji alternatywnego połączenia Gliwicz Katowicami. Chodzi m.in. o stacje w Bieleszowicach, Halembie, Wirku i Kochłowicach.

W ich sąsiedztwie mają pojawić się parkingi dla samochodów, stojaki i miejsca dla rowerów, a także zatoki lub pętle autobusowe. W Kochłowicach rozważana jest między innymi budowa większej pętli albo zatoki autobusowej w rejonie ulicy Tunkla.

Jak podkreśla prezydent Rudy Śląskiej, Michał Pierończyk, nowe rozwiązania mają zachęcić mieszkańców do częstszego korzystania z transportu publicznego.

– Idea polega na tym, żeby trochę zmienić przyzwyczajenia transportowe mieszkańców. Żeby to zrobić, to oni muszą mieć miejsce, żeby zostawić auto, rower, żeby dojechać autobusem. Więc te miejsca robimy – zadeklarował Pierończyk.

Kolejowe zmiany obejmą także Orzegów, Chebzie i centrum Rudy Śląskiej

Miasto przygotowało koncepcje zagospodarowania terenów przy wszystkich planowanych przystankach reaktywowanej linii na swoim obszarze. Podobna infrastruktura ma powstać również przy przystanku Ruda Śląska Orzegów. Będzie on elementem projektowanej w ramach programu Kolej Plus rewitalizacji trasy Ruda Śląska Chebzie – Bytom Bobrek.

Zmiany planowane są także przy najważniejszych przystankach na linii Katowice – Gliwice. Po zakończeniu rozbudowy katowickiego węzła kolejowego, co planowane jest na 2028 rok, modernizowana ma być linia E 30.

Zakładane jest między innymi przesunięcie peronów stacji Ruda Śląska Chebzie bliżej ronda oraz przystanku Ruda Śląska w stronę ulicy Wolności. Zdaniem prezydenta miasta poprawi to warunki przesiadania się również w tych lokalizacjach.

Pociągi pasażerskie wrócą na linię kolejową nr 141

Alternatywne połączenie Gliwicz Katowicami zostanie poprowadzone między innymi linią kolejową nr 141. Licząca ponad 20 kilometrów trasa przebiega przez peryferyjne dzielnice Zabrze i Rudy Śląskiej.

Na początku lat 90. kursowały nią pociągi osobowe z Gliwicz do stacji Katowice Ligota. Obecnie linia wykorzystywana jest przede wszystkim przez pociągi towarowe i pełni funkcję południowej obwodnicy towarowej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

W ramach programu Kolej Plus trasa ma ponownie zostać dostosowana do ruchu pasażerskiego. Pociągi pojadą z Gliwicz do Katowic przez Rudę Śląską oraz kolejowe łącznice nr 164 i 651 w Chorzowie.

Projekt przewiduje budowę lub odnowienie przystanków: – Zabrze w rejonie ulicy Opawskiej w dzielnicy Maciejów, – Zabrze Makoszowy, – Ruda Bielszowice, – Ruda Halemba, – Ruda Wirek, – Ruda Kochłowice, – Chorzów Hajduki w dzielnicy Batory, w pobliżu Osiedla Starego.

Modernizację linii PKP, Polskie Linie Kolejowe zamówiły w październiku 2024 roku w formule „projektuj i buduj”.

Element przyszłej Kolei Metropolitalnej

Projekt alternatywnego połączenia aglomeracyjnego Gliwice – Ruda Kochłowice – Katowice został zgłoszony do programu Kolej Plus przez samorząd Rudy Śląskiej. Początkowo wartość przedsięwzięcia szacowano na 352,6 mln zł, z czego 271,5 mln zł miało pochodzić z programu Kolej Plus. Ostatecznie umowa podpisana z firmą Torkol szacowana jest na około 430 mln zł brutto. Wykonawca ma pięć lat na realizację inwestycji, co oznacza, że prace powinny zakończyć się do 2029 roku.

To jeden z ośmiu projektów programu Kolej Plus realizowanych w województwie śląskim oraz jeden z pięciu dotyczących bezpośrednio obszaru Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Inwestycje mają być elementem przyszłej Kolei Metropolitalnej, która ma stać się podstawą przewozów pasażerskich na terenie GZM.

KOLEJ

W dwie godziny pociągiem z Rybnika do Krakowa. PKP Intercity przywraca bezpośrednie połączenie

Ireneusz Stajer

30 sierpnia wróci bezpośrednie połączenie kolejowe Rybnik – Kraków Główny. Pociąg TLK Planty będzie kursował codziennie przez Rybnik i Żory. Ominie jednak Wodzisław Śląski, choć jego poprzednik, IC Porta Moravica, zatrzymywał się na tamtejszej stacji.

„Warto było nie odpuszczać tematu i wspólnie powalczyć o swoje” – przekazuje portal Kolejowy Rybnik.

TLK Planty rozpocznie kurs we Wrocławiu Głównym, w Rybniku pojawi się o godzinie 7.43, by już dziesięć minut później zatrzymać się w Żorach. Podróż do stacji Kraków Główny potrwa dwie godziny.

Wieczorem będzie można wrócić bezpośrednio do Rybnika. TLK Planty ma odjeżdżać z Krakowa Głównego o godz. 18.36, a w Rybniku meldować się o 20.25.

Sukces mieszkańców, posłów, samorządowców i organizacji społecznych

Przypomnijmy. Od połowy grudnia 2025 roku, wraz z wejściem w życie nowego rocznego rozkładu jazdy, Wodzisław Śląski, Rybnik i Żory straciły codzienne bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem. Zmiana ta była efektem przekierowania pociągu IC Porta Moravica. Ministerstwo Infrastruktury argumentowało wówczas, że przejazd przez Rybnik wydłużał międzynarodową relację z Czech i Austrii do Krakowa nawet o 40 minut. Decyzja wywołała sprzeciw samorządów oraz interwencje parlamentarzystów.

W sprawę przywrócenia codziennego połączenia kategorii IC/TLK między Rybnikiem a Krakowem zaangażowali się mieszkańcy. W działania te włączył się również poseł poseł Marek Krzakała oraz radny Sebastian Śmieja. Przygotowaną przez samorządowca petycję podpisało ponad 3600 osób.

Dotychczasowe połączenie było intensywnie wykorzystywane przez podróżnych. Cieszyło się dużą popu-



FOT. JACEK DROST

larnością, szczególnie wśród studentów, pracowników oraz osób regularnie dojeżdżających do Krakowa.

W piśmie do PKP SA oraz Ministerstwa Infrastruktury wskazywano, że dotychczasowe połączenie cieszyło się dużą popularnością szczególnie wśród studentów, pracowników oraz osób regularnie dojeżdżających do Krakowa.

„Dotychczasowe połączenie było intensywnie wykorzystywane przez studentów, pracowników oraz osoby dojeżdżające regularnie do Krakowa. Z obserwacji pasażerów wynika, że na stacjach w Rybniku, Wodzisławiu Śląskim i Żorach każdego dnia do pociągu wsiadało kilkadziesiąt osób, co potwierdza realne zapotrzebowanie na tę relację. Zmiana trasy pociągu IC Porta Moravica na wariant omijający Rybnik i pozostałe miasta subregionu znacząco pogorszy dostępność transportową regionu oraz wydłuży czas podróży, zwłaszcza w okresie trwających prac modernizacyjnych na Katowickim Węźle Kolejowym” – argumentowano w petycji.

Przeciwko zmianom w rozkładzie jazdy protestowały także organizacje społeczne, jak Towarzystwo Entuzjastów Kolei czy portal Kolejowy Rybnik. Działania obrońców połączenia przyniosły efekt.

W styczniu 2026 roku wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak poinformował, że od czerwcowej korekty rozkładu jazdy pociąg TLK Planty będzie kursował do Krakowa codziennie – dotąd było to połączenie obojętne obsługiwane w piątki, soboty, niedziele i poniedziałki.

Szybciej i prosto do celu

Dodatkowo pociąg ma zostać przyspieszony, osiągając prędkość do 160 km/h.

– W efekcie powstanie dogodne, codzienne połączenie okolic Rybnika z Krakowem, umożliwiające dotarcie do Krakowa około godziny 10.00 i powrót około 18.00 – dodał wiceminister.

Bezpośrednie połączenie z Krakowem wróciło 14 czerwca, ale pociąg kończył trasę na stacji Kraków Płaszów. Nie była to sytuacja komfortowa dla podróżujących do centrum miasta, bo ta właśnie część Krakowa jest najczęstszym celem wyjazdów mieszkańców subregionu zachodniego. Od 30 sierpnia dworcem docelowym będzie Kraków Główny.

KONTROWERSJE**TRANSFORMACJA**

Nie ma zgody na wieżowce w sercu Gliwic

A. Biernat, A. Skiera

Wieżowce przy ulicy Piwnej miały, według Trust Investments, odmienić centrum Gliwic. O ich budowie mówi się od kilku lat.

W zeszły czwartek gliwicz radni kolejny raz odrzucili projekt zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego dla ulic Piwnej i Okopowej, które miałyby umożliwić wysoką zabudowę w miejscu zabytkowego browaru.

O nowych wieżowcach w centrum Gliwic mówi się od kilku lat. Jednak dotąd - ze względu na liczne uwagi mieszkańców - nie udało się zmienić MPZP, który by umożliwił zabudowę w rejonie zabytkowego browaru Hugo Scobla. Drogę do zmian otworzyło porozumienie inwestora z mieszkańcami sąsiednich działek.

Kluczowym dokumentem w sprawie stała się petycja, pod którą podpisali się gliwiczanie bezpośrednio sąsiadujący z terenem browaru. Autorzy wniosku domagali się od władz miasta podjęcia działań zmierzających do zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla rejonu ulic Piwnej i Okopowej.

Mimo próby przekonania przez prezesa zarządu Trust Investments, w ostatni czwartek 15 radnych zagłosowało przeciw, 5 było za, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Piotr Sobierajski

Wybrano wykonawcę, który będzie odpowiedzialny za zaprojektowanie i wykonanie aranżacji wnętrz oraz przestrzeni publicznych, wyposażenie części nowych obiektów, stworzenie systemu identyfikacji wizualnej oraz przygotowanie projektu otwartego muzeum przemysłowego dziedzictwa Zagłębia Dąbrowskiego.

Najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu złożyło konsorcjum firm Adventure Multimediale Muzea oraz DekoBAU Sp. z o.o. W przetargu wpłynęły trzy oferty, a wybrana propozycja uzyskała najwyższą ocenę merytoryczną, będąc jednocześnie najkorzystniejszą cenowo.

Wartość podpisanej umowy wynosi ponad 7,7 mln zł, a na zdecydowaną większość prac objętych zamówieniem Fabryka Pełna Życia pozyskała 85-procentowe dofinansowanie z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

- Choć na terenie dawnej fabryki obrabiarek Defum każdego dnia postępują prace budowlane, przed inwestycją rozpoczyna się kolejny etap - ten, który nada nowemu centrum jego ostateczny charakter. Tym razem nie chodzi już o konstrukcję budynków czy instalacje techniczne, ale o wszystkie elementy, z których mieszkańcy będą korzystać na co



Cały projekt realizowany jest w poprzemysłowych przestrzeniach byłej Dąbrowskiej Fabryki Obrabiarek Defum

dzień: wyposażenie wnętrz, system informacji, multimedia, rozwiązania cyfrowe, oznakowanie oraz przestrzenie opowiadające historię miejsca i regionu - przekazuje spółka Fabryka Pełna Życia.

Ekspozycje multimedialne, murale i mobilna aplikacja

Zakres zamówienia obejmuje m.in. kompleksową aranżację wnętrz nowych budynków, wyposażenie przestrzeni publicznych i obiektów, wykonanie systemu identyfikacji wizualnej oraz oznakowania dla odwiedzających, elementy małej architektury, instalacje artystyczne, murale, mozaiki i opowieści graficzne, ekspozycje multimedialne, stanowiska interaktywne, aplikację mobilną oraz rozwiązania zwiększające dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. W ramach

zadania przeprowadzona zostanie również renowacja historycznych eksponatów oraz projekt otwartego muzeum przemysłowego dziedzictwa Zagłębia Dąbrowskiego.

Projekt zakłada stworzenie przestrzeni, która będzie łączyła nowoczesne funkcje społeczne, kulturalne i edukacyjne z przemysłowym dziedzictwem Dąbrowy Górniczej oraz całego Zagłębia Dąbrowskiego. Historia dawnej fabryki obrabiarek Defum będzie obecna nie tylko w formie ekspozycji muzealnych, ale również w architekturze wnętrz, systemie informacji, elementach wyposażenia oraz rozwiązaniach multimedialnych, które staną się integralną częścią codziennego funkcjonowania nowego centrum.

Rozstrzygnięcie postępowania oznacza rozpoczęcie ko-

lejnemu ważnemu etapowi realizacji jednej z największych inwestycji prowadzonych obecnie w Dąbrowie Górniczej. Równoległe z postępowaniem robót budowlanych wykonawca będzie opracowywał szczegółowe rozwiązania projektowe, przygotowywał elementy wyposażenia oraz aranżacji, które w kolejnych miesiącach będą sukcesywnie pojawiać się w powstających przestrzeniach.

Zgodnie z oczekiwaniami Dąbrowianek i Dąbrowian Fabryka ma być miejscem zielonymi i atrakcyjnym, miejscem codziennych spotkań, różnorodnych wydarzeń, pracy, edukacji, kultury i odpoczynku. Ma też opowiadać historię dawnej fabryki obrabiarek Defum, przybliżać przemysłową historię Dąbrowy Górniczej i całego Zagłębia Dąbrowskiego. Ten niezwykle złożony program funkcjonalny

realizowany będzie na wiele poziomach i przy użyciu wielorakich narzędzi, w tym multimedialnych, instalacji artystycznych i przestrzeni wystawienniczych.

Projekt na nowo definiuje pojęcie przestrzeni muzealnej i publicznej

- Udział w rewitalizacji Fabryki Pełnej Życia to dla naszego zespołu nie tylko ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim pasjonujące wyzwanie. To projekt o unikatowej skali, który na nowo definiuje pojęcie przestrzeni muzealnej i publicznej. Jako wykonawcy, szczególną uwagę będziemy zwracać na harmonijne połączenie nowoczesnych, multimedialnych i interaktywnych technologii z autentycznym, postindustrialnym duchem tego miejsca i jego artefaktami - mówi Sławomir Mazan, członek zarządu Adventure Multimediale Muzea (Adventure MM sp. z o.o.)

- Zależy nam na stworzeniu „otwartego muzeum”, w którym w centrum uwagi nie stoją wyłącznie maszyny i daty, lecz przede wszystkim ludzie - dawni pracownicy, mieszkańcy i twórcy tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego. Naszym głównym celem jest oddanie w ręce mieszkańców i turystów przestrzeni tętniącej życiem, w pełni dostępnej dla każdego i angażującej w dialog między fascynującą przeszłością a przyszłością miasta - dodaje.

FOT. FABRYKA PEŁNA ŻYCIA

REKLAMA

0011557387



PREZYDENT MIASTA SOSNOWCA

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

sprzedaż przysługującego Gminie Sosnowiec spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Sosnowcu w budynku wielorodzinnym przy ul. Kaliskiej 14a, o powierzchni użytkowej 48,25 m². Przedmiotowy lokal znajduje się na I piętrze, składa się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki oraz WC. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 1,31 m². Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej nr SCHE/7884/129/2023.

1. Cena wywoławcza do przetargu wynosi: **241.250,00 zł** (słownie: dwieście czterdzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych). Sprzedaż jest zwolniona z podatku VAT zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).
2. Przetarg odbędzie się w dniu **25.09.2026 r. o godz. 9.30** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20 w sali nr 307, II piętro.
3. Wysokość wadium wynosi: 25.000,00 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych).
4. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce *Nieruchomości/Przetargi* oraz na stronie www.sosnowiec.pl.
5. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. I. Mościckiego 14, pokój 419, IV piętro, tel. 32 296 06 68.

DZIAŁO SIĘ

Motocyklowi Bandidos w Rybniku

Ireneusz Stajer

W Rybniku „rządzili” przez weekend już drugi rok z rzędu motocykliści z Włoch, Francji, Belgii, Holandii, Litwy, Niemiec, Szwecji, Finlandii, Irlandii, ale również Australii, Tajlandii, Izraela.

Wpiątek, 24 lipca około dwa tysiące maszyn z całego świata wjechało na parking przy by-

łym Makro w Rybniku, gdzie byli sprawdzani przez policję oraz funkcjonariuszy z innych krajów m.in. Włoch.

Powód? Przed laty niektórzy członkowie klubu byli kojarzeni ze zorganizowaną przestępczością. Dziś władze Bandidos MC kategorycznie odcinają się od przeszłości. Członkowie klubu angażują się nawet w wydarzenia charytatywne.

- To były bardzo dawne czasy, już nieaktualne. Mowa

o latach 90., które rządziły się swoimi prawami. Dzisiaj już tak nie jest. Do swojej motocyklowej pasji podchodzimy pokojowo, hobbistycznie - mówił Maciej z Bandidos MC jeszcze przed imprezą. - Pilnujemy tego. Sami dbamy o siebie, by nie doszło do żadnych ekscesów - dodał

Trzydniowy zlot klubu odbywał się nad Zalewem Rybnickim. W programie był m.in. koncert muzyczny oraz mini-gala walk sportowych.

KONTROWERSJE

Zabetonują Halę Jaworową w Beskidach?

Jacek Drost

Jest stanowisko nadzoru budowlanego w sprawie budowy schroniska na Hali Jaworowej w Beskidzkie Śląskim. Wynika z niego, że roboty na działce w Brennej prowadzone są legalnie, na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę. Tymczasem petycję w sprawie obrony polany przed jakąkolwiek zabudową podpisało już prawie 6 tys. osób.

- Czy na Hali Jaworowej powstanie schronisko? To jedno z najbardziej gorących pytań ostatnich dni nie tylko wśród mieszkańców Beskidów, ale także wielu miłośników gór i beskidzkiej przyrody - pisaliśmy przed miesiącem na łamach DZ.

111 miejsc noclegowych plus parking

Było to pokłosie tego, że media społecznościowe obiegły zdjęcia żółtej tablicy informującej, iż na tej unikalnej pod względem przyrodniczym i krajobrazowym polanie zostanie wybudowane schronisko.

- Hala Jaworowa jest dziś symbolem tego, czego w górach zaczyna brakować najbardziej - ciszy, przestrzeni i kontaktu z naturą bez infrastruktury komercyjnej - stwierdzono w petycji przeciwko zabudowie polany. - To jedna z ostatnich tak spokojnych i naturalnych polan w tej części Beskidów. Jej wartość polega właśnie na tym, że nie została jesz-



Petycję ws. obrony Hali Jaworowej do tej pory podpisało ok. 6 tysięcy osób. Na zdjęciu: nadzwyczajna sesja Rady Gminy w Brennej w 2022 r.

cze przekształcona w kolejną głośną i komercyjną przestrzeń turystyczną - podkreślają autorzy petycji, pod którą podpisało się już około 6 tysięcy osób.

Przypomnijmy, że Dorota Kohut, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Cieszynie wyjaśniała wtedy, iż w 2020 roku wydano pozwolenie na budowę schroniska turystycznego na Hali Jaworowej w Brennej.

- Inwestycja była zgodna z obowiązującym wówczas miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, który dopuszczał w tym miejscu obiekty sportowo-turystyczne wraz z zapleczem noclegowym - podkreślała Dorota Kohut.

Zatwierdzony projekt przewidywał budowę schroniska ze 111 miejscami noclegowymi. Obejmował także niezbędne instalacje, podziemny zbiornik przeciwpożarowy, dwa zbiorniki na wodę opadową, mur oporowy oraz 30 miejsc postojowych.

Decyzja dla tej inwestycji stała się prawomocna 17 marca 2020 roku. Jednak w latach 2022-2023 decyzja była dwukrotnie przenoszona na kolejnych inwestorów.

W kwietniu tego roku jedno ze stowarzyszeń zwróciło się o sprawdzenie, czy pozwolenie na budowę nie powinno zostać wygaszone. W związku z tym Wydział Architektury i Budownictwa wystąpił do Po-

wiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Cieszynie o przeprowadzenie kontroli i ustalenie, czy prace objęte pozwoleniem zostały rozpoczęte. Ma to kluczowe znaczenie dla oceny, czy pozwolenie nadal pozostaje ważne.

Znane są wyniki kontroli nadzoru budowlanego

- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Cieszynie przeprowadził kontrolę dotyczącą budowy schroniska na Hali Jaworowej w Brennej - poinformowała 23 bm. Dorota Kohut.

Z informacji przekazanych Wydziałowi Budownictwa Starostwa Powiatowego w Cieszynie wynika, że inwestor dopełnił wymaganych formalności poprzedzających rozpoczęcie robót. Zawiadomił organ nadzoru budowlanego o planowanym terminie ich rozpoczęcia oraz podjął prace przygotowawcze zgodnie z przepisami Prawa budowlanego.

- PINB stwierdził, że roboty na działce w Brennej prowadzone są legalnie, na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę - dodała Dorota Kohut.

Na podstawie wpisów w dzienniku budowy ustalono również, iż w trakcie realizacji inwestycji nie wystąpiła przerwa trwająca dłużej niż trzy lata. Nie zaistniały więc przesłanki do stwierdzenia wygaśnięcia pozwolenia na budowę na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy Prawo budowlane.

WSPOMNIENIE

Zmarł Józef Hulka

Oprac. Klaudia Bąk/PAP

Wybitny rzeźbiarz, malarz i twórca ludowy związany był z Łękawicą na Żywiecczyźnie. Artysta zmarł w sobotę w wieku 100 lat.

Były wójt Łękawicy, a obecnie radny Sejmiku Województwa Śląskiego Stanisław Baczyński określił Józefa Hulka mianem „człowieka-institucji kultury”.

- Utalentowany rzeźbiarz, malarz, artysta ludowy. Skarbnica wiedzy o wsi, ludziach, zwyczajach i postawach społecznych. Sąsiad i przyjaciel w każdej postaci - napisał wspominając zmarłego.

Józef Hulka z zawodu był stolarem, jednak jego największą pasją pozostawała sztuka. Zajmował się rzeźbą, malarstwem na szkło oraz tworzeniem tradycyjnych akcesoriów obrzędowych. W jego twórczości dominowała tematyka sakralna. W drewnie olchowym, lipowym i brzoźowym wykonywał m.in. figury Jezusa, Matki Boskiej, świętych i aniołów, a także rozbudowane sceny biblijne.

Tworzył również szopki, gwiazdy kolędnicze i maski obrzędowe nawiązujące do tradycji Żywiecczyzny. Na jego obrazach malowanych na szkło, obok motywów religijnych, pojawiały się sceny z życia codziennego mieszkańców regionu oraz lokalne zwyczaje.

Józef Hulka był laureatem Nagrody im. Oskara Kolberga i medalu Gloria Artis.

REKLAMA 0011559403

OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 20.07.2026 r. dotyczącego sprzedaży 27 lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą udziału w gruncie w trybie bezprzetargowym na rzecz ich najemców.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:

poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00

oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerami telefonu 32/259 33 56, 32/259 36 96 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pok. 517.

REKLAMA 0011558708

Prezydent Miasta Piekary Śląskie
na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe, położone w Piekarach Śląskich przy **ulicy Marii Curie-Skłodowskiej**, przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe, położone w Piekarach Śląskich przy **ulicy Przyjaźni**, przeznaczone do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy **ulicy Przemysłowej**, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomość gruntową, położoną w Piekarach Śląskich w rejonie **ulicy Jana Sabaly**, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl.

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 39 39 343 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 208).

AUTOREKLAMA 0011551348

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

698 635 716

DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW
www.anioły24.pl

SPÓR ADMINISTRACYJNY

Częstochowa chce zmiany granic. Jest nowa oferta. „Na stole pieniądze”

Piotr Ciastek

Częstochowa przedstawiła nową, okrojoną propozycję przejęcia terenów w gminie Poczesna, oferując finansową rekompensatę, aby uratować wniosek za blokowany wcześniej przez MSWiA – ustalił „Dziennik Zachodni”.

Przypomnijmy, Częstochowa chciała powiększyć swoje granice o blisko 900 hektarów terenów Poczesnej, zamieszkałych przez ponad 1300 osób. Wniosek miasta obejmował m.in. obszary w rejonie Sobuczyny, gdzie znajduje się miejska instalacja zagospodarowania i składowania odpadów, a także tereny Brzezin Nowych, Kolonii Brzeziny Wielkie, Młynka, części Huty Starej A oraz miejscowości Poczesna.

Procedura rozpoczęła się pod koniec ubiegłego roku i wywoływała wielkie emocje, zwłaszcza wśród mieszkańców Poczesnej. Pod koniec marca tego roku Częstochowa



Mieszkańcy Poczesnej protestowali przeciwko planom Częstochowy dotyczącym zmiany granic

złożyła do ministerstwa wniosek dotyczący zmiany granic administracyjnych.

Władze Częstochowy uzasadniały swój pomysł przede wszystkim kwestiami związanymi z gospodarką odpadami oraz możliwością rozwoju terenów inwestycyjnych. Twierdziły, że zmiana granic ma znaczenie dla

stabilności opłat za odpady i bezpieczeństwa środowiskowego. Poza tym ich zdaniem obecny podział administracyjny utrudnia skuteczne zarządzanie obszarem, na którym znajduje się należące do Częstochowy składowisko w Sobuczynie, obsługujące nie tylko miasto, ale i część sąsiednich gmin.

Gmina Poczesna z kolei kategorycznie sprzeciwiała się aneksji, argumentując to utratą wpływów budżetowych oraz zaburzeniem struktury społecznej. Jednym z najważniejszych argumentów przeciwników przyłączenia terenów do Częstochowy były wyniki konsultacji społecznych oraz referendum lokalnego przeprowadzonego w gminie Poczesna. W konsultacjach udział wzięło 1032 mieszkańców, czyli 82 proc. uprawnionych do głosowania. Przeciwno zmianie granic opowiedziało się 99,71 proc. uczestników.

Ostatecznie jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji negatywnie zaopiniowało wniosek miasta dotyczący przejęcia części terenów gminy Poczesna. Na tym jednak nie koniec sprawy.

Wszystko wskazuje na to, że częstochowski magistrat ostatecznie zmodyfikował swoje żądania. Dlatego też nad sprawą pochyliła się Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Nowy plan zakłada przejęcie znacznie mniejszego ob-

szaru niż pierwotnie planowano. Dodatkowo miasto położyło na stole ofertę zadośćuczynienia finansowego dla budżetu Poczesnej.

Wejście w życie nowych granic miałoby nastąpić 1 stycznia 2028 roku.

Jak na razie modyfikacja planów przez Częstochowę przyniosła oczekiwany skutek w postaci poparcia ze strony Wojewody Śląskiego. Organ nadzorczy wydał pozytywną rekomendację dla okrojonego wniosku. W uzasadnieniu wskazano na wyższą konieczność społeczną oraz potrzebę zapewnienia stabilnego funkcjonowania systemu gospodarki odpadami dla całego regionu.

- Miasto było w dialogu z gminą Poczesna od dłuższego czasu, natomiast sugerowana w informacji na stronie ZMP kompromisowa propozycja była wypracowywana przez administrację rządową, po wyjaśnieniach, konsultacjach i rozmowach z przedstawicielami samorządów. Czekamy na oficjalne informacje, bazujące na oficjalnym dokumencie, który będzie można szerzej skomentować - przyznaje Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy częstochowskiego magistratu.

Finał sprawy powinniśmy poznać przed końcem lipca, kiedy to Rada Ministrów przyjmie ostateczne rozporządzenie.

POLITYKA LOKALNA

Będzie referendum w Poczesnej? Złożono podpisy w sprawie odwołania wójta

Oprac. Marcin Śliwa/PAP

W piątek, 24 lipca pełnomocnik inicjatywy referendalnej w sprawie odwołania wójta Poczesnej Artura Sosny złożył podpisy osób popierających w delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Częstochowie. Ma ona 30 dni na ich weryfikację.

Inicjatorzy referendum w Poczesnej zdążyli złożyć podpisy w wymaganym terminie. - Termin na dostarczenie podpisów mijął w sobotę 25 lipca, zostały one złożone w czwartek - dowiedziała się PAP w delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Częstochowie.

Referendum przeprowadza się na wniosek co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy, co w tym

przypadku oznacza 1000 osób. Delegatura ma 30 dni na weryfikację złożonych podpisów.

Inicjatorzy referendum chcą odwołać wójta Artura Sosnę, dla którego obecna kadencja jest pierwszą. Komitet referendalny zarzuca mu utrudnianie dostępu do informacji publicznej i nieudolne zarządzanie finansami gminnymi. Wójt w odpowiedzi wielokrotnie podkreślał, że inicjatywa referendalna osłabia gminę oraz pokazuje ją jako we-



Wójtowi (z prawej) zarzuca się m.in. nieudolne zarządzanie finansami gminnymi

wnętrnie skłóconą w decydującym momencie działań dotyczących obrony jej granic.

W ub. roku miasto Częstochowa wszczęło procedurę zmierzającą do przyłączenia fragmentu sąsiedniej gminy Poczesna, na której znajduje się należące do miasta składowisko odpadów. Inicjatywa referendalna ws. odwołania wójta została podjęta, zanim MSWiA negatywnie zaopiniowało wniosek Częstochowy (czytaj w artykule wyżej).

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



AKCJA CHARYTATYWNA

0111551697



Nasze sprawy

● **Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią**, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.
Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl



FOT. AREK GOŁA

EKSPERT WYJAŚNIA

Kupno używanego auta wymaga skrupulatności

Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów

Na co trzeba zwrócić szczególną uwagę, nim kupimy używany samochód?

Jednym z najpoważniejszych problemów na rynku aut używanych są samochody powypadkowe, bardzo często sprowadzane z zagranicy, naprawiane możliwie najtaniej i sprzedawane jako „bezypadkowe”, „sprawdzone” lub „w bardzo dobrym stanie”. Dla konsumenta to nie tylko ryzyko finansowe, ale też kwestia bezpieczeństwa. Samochód po poważnej kolizji może wyglądać atrakcyjnie podczas oględzin, ale mieć ukryte uszkodzenia konstrukcyjne, problemy z geometrią, zawieszeniem, elektroniką, systemami bezpieczeństwa itp. Zdarza się też, że naprawa została wykonana tyl-

ko „pod sprzedaż” tak, aby pojazd dobrze wyglądał, ale niekoniecznie był bezpieczny i zgodny z opisem. Toteż przed zakupem nie można kierować się wyłącznie zapewnieniami sprzedawcy. Nim podpiszemy umowę, sprawdzmy: historię pojazdu, numer VIN (czy jest taki sam na karcie pojazdu i w dowodzie rejestracyjnym z tym wybitym na nadwoziu), kraj pochodzenia, historię przebiegu, wcześniejsze szkody, liczbę właścicieli, badania techniczne, systemy bezpieczeństwa. Warto dokończyć oględzin z fachowcem, a najlepiej sprawdzić pojazd w warsztacie na stacji diagnostycznej. W przypadku samochodów sprowadzanych warto szukać zdjęć z zagranicznych aukcji i informacji o wcześniejszych uszkodzeniach. Są specjalne aplikacje, za pomocą których możemy zweryfikować historię pojazdu. **JJ**



FOT. MAT. PRASOWE

SKARGI KONSUMENTÓW

Możesz kupić samochód na kredyt, ale wyłącznie z płatnymi dodatkami

Prezes UOKiK-u postawił zarzuty spółce Autocentrum AAA Auto, bo naruszała zbiorowe interesy konsumentów i nie liczyła się z ich osobistymi potrzebami

Jadwiga Jenczelewska

Czy klient, który kupuje używany samochód, to niepełnowartościowy konsument, który nie do końca powinien decydować o swoich wyborach oraz o tym, na co i w jakiej wysokości wyda swoje pieniądze? Takiego traktowania doświadczyli klienci spółki Autocentrum AAA Auto, którzy chcieli kupić używany samochód na kredyt.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów postawił tej spółce zarzuty naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, m.in. za to, że pojazd na kredyt można było kupić wyłącznie z płatnymi dodatkami.



FOT. GRAFIKA UOKiK-u

Grafika UOKiK-u pokazuje, za jakie manipulacje nałożono na spółkę Autocentrum AAA Auto kary o łącznej wartości ponad 72 mln zł. Firma odwołała się od tej decyzji do sądu

kredytu. W efekcie opiewał on na wyższą kwotę niż cena samochodu – często nawet o kilka tysięcy złotych.

Warunek: trzeba dokupić dodatkowe produkty

Te praktyki potwierdzają skargi konsumentów. Jeden z nich napisał: „Sprzedawca zastosował jakąś sprzedaż wiążaną i >wymusił< dodatkowy zakup jakiejś gwarancji Carlife, jakiegoś pakietu Bronze. Pakiet Smart i pakiet Bronze zostały przedstawione jako obowiązkowe przy otrzymaniu kredytu”.

Kolejna skarga pokazuje, jak zmieniła się wysokość kredytu: Auto kosztowało 23 908 zł, a do banku podano, że 32 779 zł.

– Konsumentowi oferowano zakup samochodu na raty,

ale pod warunkiem dokupienia dodatkowych produktów lub usług. W efekcie musiał spłacić wyższy kredyt niż zaplanował, czasem o kilka tysięcy złotych. Taka praktyka spółki może naruszać zbiorowe interesy konsumentów, co jest zagrożone karą do 10 proc. rocznego obrotu firmy – mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK-u.

Zarzuty prezesa UOKiK-u dotyczą także braku jasnych informacji o lokalizatorze GPS, czyli jednym z dodatkowych urządzeń oferowanych przez Autocentrum AAA. Konsument nie otrzymywał informacji o modelu, typie, przeznaczeniu i podstawowych parametrach technicznych urządzenia ani o zakresie usługi. Bez takich danych nie mogli ocenić, czy produkt odpowiada ich potrzebom lub nadaje się do montażu w danym pojeździe.

Kupujący nie byli też informowani, że po upływie czasu określonego w umowie, usługa lokalizacji GPS zostanie automatycznie przedłużona na kolejny, oczywiście płatny okres. Potwierdzają to skargi klientów. „Nie informują o zakończeniu

umowy, a jeszcze trzeba 30 dni przed zakończeniem wysłać formularz wypowiedzenia. Jeśli klient się spóźni, to trzeba z góry płacić za kolejny rok. Nie polecam. Wysłałem wypowiedzenie umowy 25 dni przed zakończeniem umowy. Okazało się, że to za krótko i zostanie naliczona opłata za kolejny rok” – napisał klient w swojej skardze.

To nie pierwsze zarzuty wobec Autocentrum

W ocenie UOKiK-u potwierdzonej w orzecznictwie sądów, przedłużenie umowy powinno następować wyłącznie za wyrażną zgodą klienta. Przedsiębiorca powinien przedstawić ofertę przedłużenia wraz z ceną, a konsument musi mieć możliwość swobodnego zdecydowania, czy chce z niej skorzystać. Prowadzone postępowanie nie jest pierwszym działaniem Urzędu wobec Autocentrum AAA Auto. Pod koniec 2023 r. wydał np. decyzję, w której stwierdził naruszenie zbiorowych interesów konsumentów – spółka wprowadzała konsumentów w błąd co do ceny samochodów. Obecnie ta sprawa jest w sądzie.

RENTA WDOWIA JEST JUŻ WYPŁACANA OD ROKU

Średnie świadczenie w regionie to 4437 zł

1 lipca br. minął rok odkąd ZUS wypłaca uprawnionym emerytom i rencistom rentę wdowią. Województwo śląskie jest na 2. miejscu w kraju (po mazowieckim) pod względem liczby osób pobierających to świadczenie. W maju 2026 r. trafiło do ponad 117 tys. mieszkańców naszego regionu (w mazowieckim do 120,7 tys. osób). Śląskie wyróżnia się też tym, że przeciętna wypłata świadcze-

nia – ponad 4437,44 zł – jest najwyższa w Polsce (średnia krajowa – 3946,76 zł). – Do naszego regionu popłynął potężny strumień pieniędzy: z krajowej puli 3,9 mld zł w maju, aż 520,6 mln zł trafiło do osób ze Śląskiego. Renta wdowią pozwała na łączenie dwóch dotychczasowych uprawnień: własnej emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, z rentą rodzinną po zmarłym małżonku – mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim. **JJ**

OPINIE CZYTELNIKÓW

„14” emerytura nie dla osób z długim stażem

Co roku o tej porze ja i moi koledzy emeryci dochodzimy do tego samego wniosku – że w tym kraju nigdy nie ceniło się, nie ceni i pewnie nigdy nie będzie się ceniło tych, którzy pracują najciężej i najdłużej. Mam na myśli zbliżającą się wypłatę czter-nastej emerytury. Ma to nas tąpić we wrześniu, a niektórzy seniorzy otrzymają ją nawet wcześniej – już pod koniec sierpnia. Problemem dla

takich osób jak ja jest to, że choć pracowałem w przemyśle ciężkim wiele lat, ta emerytura mi się nie należy, bo nie przysługuje ona osobom, których podstawowe świadczenie wynosi więcej niż 4828,49 zł brutto. A moja emerytura przekracza nawet 5 tys. złotych choć nieznacznie. Nikt jednak mi nie powie, że za prawie 40 lat ciężkiej, fizycznej pracy są to jakieś kokosy. A jednak ci, którzy mają staż pracy o połowę krótszy niż ja, dostaną „14”. **JJ**
Emeryt z Sosnowca

Skargi konsumentów na „transakcje wiązane”

Przedsiębiorca, któremu postawiono zarzuty, to znany sprzedawca używanych pojazdów – w sieci salonów, na stronie internetowej i w popularnym serwisie ogłoszeniowym. Spółka oferuje samochody za gotówkę, ale ma też duży wybór aut w sprzedaży kredytowej.

Choć do jazdy samochodem nie jest potrzebny lokalizator pojazdu, to jednak spółka Autocentrum AAA Auto uzależniała przyznanie kredytu na kupno pojazdu m.in. od wykupienia tej usługi. Co gorsza, korzystanie z niego okazywało się odnawialną subskrypcją.

Do UOKiK-u wpłynęły skargi konsumentów, którzy twierdzili, że mogli kupić auto na raty tylko w pakiecie z dodatkowymi usługami. Z informacji zebranych przez Urząd wynika, że były to m.in. lokalizator GPS, ubezpieczenie samochodu, a także artykuły takie jak np. gaśnica, trójkąt ostrzegawczy i kamizelka odblaskowa. Część z tych produktów nie była potrzebna do korzystania z samochodu, a poza tym kupujący mogli już je mieć lub kupić w własnym zakresie.

Koszt usługi i produktów dodatkowych doliczano do kwoty

FOKUS

POLITYKA

Rozłam w PiS stał się faktem. Co dalej z frakcją Mateusza Morawieckiego?

To moment historyczny: takiego rozłamu w Prawie i Sprawiedliwości jeszcze nie było. Niewiele ponad rok przed wyborami mamy spore zamieszanie na polskiej scenie politycznej

Dorota Kowalska

W piątek stało się to, czego chyba wszyscy trochę się spodziewali. Jarosław Kaczyński nie mógł się wycofać z wcześniejszych decyzji, bo ten gest zostałby odebrany jako jego porażka. Mateusz Morawiecki też nie mógł zrobić kroku w tył – jego los w PiS-ie zdawał się przesądzony. Prezes nigdy nie darowałby mu jawnego sprzeciwu, rzucenia rękawicy. Inna rzecz, że Morawieckiemu trudno się było odnaleźć w partii, w której to radykalowie narzucają narrację, piszą program, a ich przedstawiciel został wyznaczony na przyszłego premiera. Efekt – rozłam, którego partia Kaczyńskiego nigdy jeszcze nie doświadczyła. Prawdziwe polityczne trzęsienie ziemi.

W czwartek o północy upłynął termin ultimatum kierownictwa PiS dla parlamentarzystów tej partii na złożenie deklaracji, patrz: lojalności, o nieprzynależeniu do stowarzyszeń – pod groźbą wykluczenia z PiS. Chodziło głównie o członków stowarzyszenia „Rozwój Plus”, które założył Mateusz Morawiecki.

W piątek rano okazało się, że 40 parlamentarzystów takiej deklaracji nie podpisało. Krótko mówiąc: zdecydowało się na odejście z PiS-u.

– W związku z tym we wtorek w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Komitetu Politycznego, który po prostu przyjmie ten fakt do wiadomości – stwierdził w piątek Jarosław Kaczyński, lider PiS-u.

Jak mówił, sprawa ta jest związana z jedną z stroną ze stowarzyszeniem Morawieckiego, „ale przede wszystkim z propozycją, która padła już wiele tygodni temu, żeby podzielić partię”.

Owa propozycja miała wyjść ze strony osoby „wiarygodnej, bardzo istotnej w partii i była powtarzana w co najmniej trzech długich rozmowach”. Dwie z tych rozmów odbyły się w cztery oczy, w trzeciej uczestniczyło trzech działaczy partyjnych i dwie osoby spoza polityki, które – jak mówił Kaczyński – były jej świadkami.

– Oczywiście na to (podział – przyp. redakcja) zgody w żadnym wypadku być nie mogło i podpisanie tej bardzo prostej deklaracji miało być



Jakie będą kolejne ruchy Morawieckiego? Póki co zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”

po prostu niczym innym, jak zdeklarowaniem, że w tego rodzaju przedsięwzięciu się nie będzie uczestniczył – podkreślił prezes PiS. – Ponieważ pewna część naszych koleżanek i kolegów tego nie zrobiła i nie chciała zrobić, to w takim razie wnioski muszą być wyciągnięte – dodał.

Każdy parlamentarzysta PiS wiedział, z czym wiąże się niepodpisanie oświadczenia o braku przynależności do stowarzyszeń.

– Jest, można powiedzieć, w jakimś sensie po wszystkim. Pewna formalność jeszcze musi być dokonana, bo my przestrzegamy statutu – dodał Jarosław Kaczyński.

Morawiecki odniósł się do słów prezesa jeszcze w piątek w Sejmie.

– Do ostatniej chwili walczyliśmy o jedność obozu Prawa i Sprawiedliwości. Jeszcze dzisiaj rano wysłałem list z pewnymi nowymi propozycjami do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego po to, żeby podkreślić, że deklaracja, która została wynegocjowana, jest deklaracją o bardzo solidnej podstawie – przekonywał.

Jak wyjaśnił, jemu i jego stronnikom zależało na tym, „żeby w ramach tego, co wcześniej zostało ustalone, w kwietniu tego roku, czyli w oparciu o strategię, która umownie się nazywa „strategią dwóch płuc”, realizować model dotarcia do bardzo różnorodnych grup wyborców”.

– Jest nas 40 posłów, senator oraz trzech europarlamentarzystów. Wiem, że i tutaj pojawiały się różne liczby, my chcemy to przeciąć. Mamy bardzo mocną reprezentację – stwierdził były premier. Zapewnił, że mimo to „do ostatniego momentu walczyli o jedność, o to, by móc działać jako to drugie płuco”.

– Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby poprzez ultimatum czy szantaż niedawno uzgodniona strategia wyładowała w koszu – zastrzegł.

Zapytany, czy powstanie nowy klub parlamentarny lub nowa partia, były premier poprosił, by „nie pytać dzisiaj o partię, nie pytać o klub”.

– Nie dyskutowaliśmy o tym. Dokońca walczyliśmy o jedność – powtórzył.

Tej politycznej rozgrywce w Prawie i Sprawiedliwości z zainteresowaniem przyglądała się koalicja rządząca.

„A więc rozłam. Ziobro z Czarnkiem przejmują PiS od wewnątrz. Tym samym czeka nas autostrada w stronę partii brunatnej, eurofobicznej i patologicznie antyukraińskiej. Takiej opozycji nie możemy dopuścić do władzy. Dobro musi zwyciężyć” – napisał Robert Biedroń z Lewicy.

Krzysztof Brejza z KO podsumował tak: „Kaczyński wyrzucił z PiS Morawieckiego i ok. 30 jego posłów. Znany schemat w ich przypadku: łą-

• 58,3 proc. badanych uważa, że koalicja rządząca nie utrzyma władzy po kolejnych wyborach – to wynik sondażu dla WP

czy władza, kasa i bezkarność. Inaczej się żrą i dzielą. Pisowski klasyk”.

Tomasz Trela z Lewicy zauważył, że „bałagan w PiS-ie jest potworny, bo prezes partii nawet nie wie, ile parlamentarzystów wyrzuca”.

„Ups. Czyli już oficjalnie: PiS skręca w ramiona Brauna” – czytamy we wpisie, który pojawił się na profilu Polski 2050.

Ryszard Petru z Klubu Centrum wysuwa hipotezę, że Morawiecki i Kaczyński przed wyborami znów się połączą, tak jak to było kiedyś z grupą Ziobry. Między nimi nie ma żadnych różnic programowych. A jak zauważa Petru, „Mateusz Morawiecki jako premier realizował ten sam socjalistyczny, antyeuropejski program Kaczyńskiego”.

„To najpoważniejszy kryzys w PiS od momentu jego powstania i koniec hegemonii Kaczyńskiego na prawicy. Jest tylko kwestia czasu, kiedy odda Nawrockiemu pozycję lidera prawej strony sceny politycznej. To także ważna lekcja dla partii demokratycznych. Kto się dzieli i nie ma żadnego pomysłu dla Polski – przegrywa” – tożko-leśłowa Grzegorz Schetny z KO.

Pozostaje pytanie, o kolejne ruchy Morawieckiego, który, póki co, zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”.

Na antenie TV Republika Morawiecki był z kolei pytany o to, czy osiągnął porozumienie z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz z Polski 2050 lub PSL w sprawie ewentualnej przyszłej koalicji.

– Nie tylko nie jestem dogadany, ale takich rozmów w ogóle nie prowadziłem. I nie zamierzam prowadzić, ponieważ każdy, kto dzisiaj żyje ten rząd i go dzisiaj podpira, choćby nawet podpórka wąta jak trzcina wodna, nie jest dla mnie jakimkolwiek partnerem do rozmów. W związku z tym nie prowadzimy takich rozmów – odpowiedział Morawiecki.

Tyle oficjalne deklaracje. W kuluarach mówi się jednak, że Morawiecki może szukać w Sejmie koalicjantów, tymi naturalnymi wydają się ludowcy, politycy Polski 2050 czy Klubu Centrum. Pytanie, czy uda mu się z kimś dogadać. PAP

KRÓTKO

Słowacja

21-letni Polak zginął w Tatrach Wysokich

Słowackie Górskie Pogotowie Ratunkowe (HZS) przekazało, że dwaj polscy taternicy planowali wejść na szczyt Wysokiej, ale ponieważ w górach było ślisko, zmienili plany i zawrócili przy charakterystycznym fragmencie grani – Kogutku. Jeden z Polaków poślizgnął się i runął z wysokości 150 m. 21-latek zginął na miejscu; jego ciało przetransportowano do Starego Smokowca. Druga osoba nie odniosła żadnych obrażeń.

Łódźkie

Zderzenie trzech aut. Nie żyje dwoje dzieci

Dwoje dzieci w wieku 9 i 11 lat zginęło w zderzeniu trzech samochodów osobowych na drodze krajowej nr 74 w miejscowości Wójcin, między Sulejowem i Paradyżem (Łódźkie). Pięć innych osób zostało rannych. Jak poinformowała policja, kierowca peugeota, jadąc drogą krajową 74 od Piotrkowa w kierunku Kielc, zjechał z nieustalonych przyczyn na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z toyotą, a później uderzył w nissana.

Lublin

Prokuratura złożyła apelację od wyroku

Prokuratura złożyła apelację od wyroku uniewinniającego żołnierza Karola S. od zarzutu przekroczenia uprawnień. Według ustaleń śledczych w marcu 2024 r. oddał on 12 strzałów z broni służbowej przy granicy z Białorusią, gdzie znajdowali się migranci i inni funkcjonariusze. 25-latek nie przyznał się do winy. Pod koniec maja br. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Lublinie uniewinnił Karola S. od zarzutu.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Robimy wszystko, by Polacy nigdy nie budzili się przy dźwięku syren i wybuchów. Wzmacniamy własną obronę, wspieramy Ukrainę i rozwijamy sojusze w ramach NATO i UE

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
wicepremier, szef MON

FRANCJA

Rosja ostrzelała Kijów pociskami batalistycznymi. Odłamki wywołały pożary

Alina Mazurska

Wojska rosyjskie prowadziły w nocy z soboty na niedzielę ostrzał Kijowa m.in. przy użyciu pocisków balistycznych. Mer miasta Witalij Kliczko przekazał, że w co najmniej trzech dzielnicach spadające odłamki wywołały pożary.

Ukraińskie siły powietrzne, których komunikat cytuje Reuters, podały, że alarm powietrzny związany z atakiem rosyjskiej armii trwał ok. 50 minut. Witalij Kliczko poinformował, że ranne zostały trzy osoby, jedna z nich trafiła do szpitala.

Pożary w Kijowie

Zgodnie z komunikatem mera Kijowa jeden z pożarów wybuchł na dwóch kondygnacjach wielopiętrowego bloku mieszkalnego w centralnej części miasta. Reuters przywołał też doniesienia nieoficjalnych kanałów internetowych, które pokazały pożary w różnych rejonach Kijowa.

Zelenski ostrzegł

Agencja przypomniała też wypowiedź prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego z piątku, kiedy ostrzegł, że „w ciągu najbliższych 48 godzin prawdopodobne są nowe ataki rosyjskie”. – Z danych wywiadowczych i od naszych partnerów wiemy, że Rosjanie przygotowali rakiety

do nowego zmasowanego ataku na Ukrainę. Atak ten może nastąpić już dzisiaj: wstępne informacje wskazują, że nastąpi to w ciągu 48 godzin. Proszę, dbajcie o swoje bezpieczeństwo, zwracajcie uwagę na sygnały alarmu powietrznego – powiedział Zelenski podczas wieczornego przemówienia.

Reakcja wicepremiera Polski

„Dzisiejszej nocy na Kijów znów spadły rosyjskie rakiet balistyczne. Atak wywołał pożary i zniszczenia w kilku dzielnicach stolicy Ukrainy. Odpowiedzią wolnego świata nie może być zmęczenie wojną, lecz jeszcze większa determinacja w zwalczaniu rosyjskiego terroru” – napisał na platformie X Kosiniak-Kamysz. PAP



W wyniku ataku rosyjskiego w kilku miejscach Kijowa wybuchły pożary

NIEMCY

Wjechał w tłum ludzi w Berlinie. Wydano list gończy za sprawcą

Karolina Wrońska

W sobotę późnym wieczorem samochód wjechał w tłum ludzi w berlińskim parku Tiergarten. Nieopodal odbywała się Parada Równości. Nie żyje jedna osoba.

W sobotnim ataku na Paradę Równości w Berlinie zginęła kobieta – poinformował w niedzielę rano rzecznik berlińskiej policji Florian Nath. Dodał, że obrażenia, które odniosła, były tak ciężkie, że zmarła na miejscu zdarzenia. Rzecznik nie podał innych szczegółów. Nic też nie powiedział, w jakim stanie są ranni.

Wcześniej straż pożarna poinformowała, że trzy osoby z co najmniej 16 rannych walczą o życie, a osiem jest w stanie ciężkim. Pięć osób odniosło lekkie obrażenia, a 30 otrzy-

mało wsparcie psychologa. – Podejrzany o przeprowadzenie ataku samochodem podczas Parady Równości w Berlinie został zidentyfikowany jako członek berlińskiej „sceny islamistycznej”; nie został jeszcze aresztowany – poinformował rzecznik berlińskiej policji.

Dodał, że „trwają działania przeciwko podejrzanemu”. Wyjaśnił, że policja przeprowadziła kilka operacji, w tym przeszukała jedno z mieszkań w dzielnicy Schoeneberg, ale „nie doszło do aresztowania, bo nikogo tam nie znaleziono”.

Policja opublikowała list gończy za domniemanym sprawcą sobotniego ataku. Podejrzany jest 21-letni Abdul B., znany wcześniej policji i powiązany ze środowiskiem islamistycznym. „Jest niebezpieczny i może być uzbrojony” – ostrzega policja. PAP

ŻYWIÓŁ

Francja i Hiszpania walczą z ogniem. Ewakuacja ludności

Karolina Wrońska

Blisko 270 tysięcy osób zostało ewakuowanych we Francji i Hiszpanii z terenów, które od kilku dni trawią pożary. Najpoważniejsza sytuacja panuje w departamencie Żyrondy na południowym zachodzie Francji i w okolicach stolicy Hiszpanii, Madrytu.

W okolicach Madrytu i miasta Avila pożar objął powierzchnię około 25 tysięcy hektarów, a w departamencie Żyrondy, którego stolicą jest Bordeaux, ogień strawił już około 40 tys. hektarów.

Szeff francuskiego rządu Sebastien Lecornu ostrzegł, że „najbliższe godziny mogą być trudne”, ponieważ pogoda może znów utrudnić akcję gaśniczą. Podkreślił, że na południowym zachodzie Francji z żywiołem walczą obecnie 1400 strażaków, 1500 żołnierzy i 1700 funkcjonariuszy innych służb. Dodał, że po raz drugi w ciągu doby zwołał międzyministerialną radę kryzysową, aby zaradzić bezprecedensowej sytuacji. Przekazał, że spłonęło już 100 tysięcy hektarów, a w kraju wciąż aktywnych pozostaje 30 pożarów.

W związku z pożarami lasów na zachód od Bordeaux władze już w piątek ogłosiły ewakuację z półwyspu Cap Ferret. Jest to jedna z najbardziej obleganych miejscowości turystycznych w tej części Francji.

Do walki z żywiołem we Francji wysłano 1500 żołnierzy. Strażaków wspiera także samolot transportowy A400 francuskich sił powietrznych, który został przystosowany do gaszenia pożarów. Agencja AFP przekazała, że maszyna może zrzucić 20 tysięcy litrów wody bądź specjalnego proszku gaśniczego. To pierwszy raz,



Śmigłowiec wysłany do gaszenia pożarów lasów przelatuje nad ogniem w La Vall d'Uixo w Hiszpanii

kiedy samolot tego typu jest wykorzystywany do gaszenia pożarów.

Prezydent Emmanuel Macron oznajmił w sobotę, że chociaż Francja jest ciężko doświadczana przez pożary, kraj pozostaje „zjednoczony i trzyma się razem”. Podziękował także służbom zaangażowanym w walkę z żywiołem i zapewnił, że to, co zostało zniszczone, zostanie odbudowane.

Pożary dotyczą też innych części Francji, m.in. regionów na południu – nad Morzem Śródziemnym czy Korsyki.

Również w Hiszpanii strażacy walczą z kilkudziesięcioma pożarami. Już wcześniej na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, a także w przylegającej do niej prowincji Avila we wspólnocie Kastylii i Leonu ogłoszono stan wyjątkowy. W sobotę stan wyjątkowy wprowadzono również w prowincji Toledo w Kastylii-La Manchy. Jak zwróciła

uwagę AFP, to pierwszy raz w historii Hiszpanii, kiedy stan wyjątkowy ogłoszono w związku z pożarami.

W sobotę mężczyzna zginął w pożarze na wschodzie Hiszpanii w miejscowości Maniles, nieopodal Walencji. Strażacy znaleźli jego zwłoki w trakcie akcji gaśniczej w zgłiszczach samochodu.

W związku z pożarem w położonej kilkadziesiąt kilometrów na północny zachód od Madrytu prowincji Avila ewakuowano 30 tysięcy osób. Łącznie z okolicami Madrytu ewakuowano w sumie ponad 59 tys. osób, a ponad 28 tys. mieszkańców okolic Madrytu otrzymało polecenie pozostania w domach ze względu na zanieczyszczenie powietrza dymem.

Pożar strawił w tych prowincjach już ponad 45 tysięcy hektarów. Pożary wciąż trwają w okolicach Grenady, Teruel, Toledo, Leonu i Kordoby. PAP

UNESCO

Grecki Olimp trafił na listę światowego dziedzictwa

Alina Mazurska

Komitet UNESCO zdecydował w niedzielę o wpisaniu Olimpu na listę światowego dziedzictwa. To zwieńczenie 12-letnich starań Grecji o uznanie najwyższej góry w kraju za unikalny zabytek.

– Potwierdzamy niezachwiane zaangażowanie w ochronę Olimpu dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń – podkreślił delegat Grecji przy UNESCO Georgios Koumout-

sakos. – Jak mądrze przypomina grecka mitologia, zawsze najlepiej pozostawać w dobrych stosunkach z bogami.

Decyzja podjęta w trakcie 48. sesji oznacza, że szczyt o wysokości 2918 m n.p.m. stał się 21. greckim obiektem na tej prestiżowej liście. Mityczny tron Zeusa doceniono za wpływ na starożytną cywilizację i wyjątkową różnorodność biologiczną. Góra stanowi ważną ostoję dla wielu gatunków endemicznych i wyróżnia się rzadkimi formacjami geologicznymi.

Na listę wpisano także m. in. starożytne japońskie stolice Asuka i Fujiwara, świadczące o budowie scentralizowanego państwa, dzięki krajobrazy Boma-Badingilo w Sudanie Południowym i plaże w Normandii, miejsce desantu aliantów podczas D-Day.

W poniedziałek spodziewana jest decyzja o wpisie Modernistycznego Centrum Gdyni na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Nominowany obszar to kwartał o powierzchni 87,9 ha zlokalizowany w Śródmieściu Gdyni. PAP

ZBRODNIĄ WOŁYŃSKĄ

Ich czaszki są popekane od uderzeń. Szczątki Polaków wykopane na Wołyniu

20 lipca zaczął się drugi tydzień prac ekshumacyjnych w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej na Wołyniu. Archeolodzy i specjaliści z Instytutu Pamięi Narodowej odkrywają kolejne szczątki Polaków zamordowanych przez ukraińskich nacjonalistów w sierpniu 1943 roku. Dotychczas ujawniono szczątki co najmniej 38 osób. Tegoroczne prace to kontynuacja wieloletnich badań prowadzonych na tym terenie; ponad 300 ofiar ma być nadal nieodnalezionych

Michał Perzanowski

Prace prowadzi interdyscyplinarny zespół złożony ze specjalistów Instytutu Pamięi Narodowej, przedsiębiorstwa „Wołyńskie Starożytności”, wspieranych przez przedstawiciela Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, a także przy udziale Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz konsulatu RP w Łucku.

– Rozpoczęliśmy drugi tydzień prac ekshumacyjnych w Woli Ostrowieckiej na Wołyniu. Aktualny stan prac przedstawia się następująco: dotychczas ujawniono szczątki co najmniej 38 osób. W miarę dalszej eksploracji jamy grobowej sukcesywnie ujawniane są kolejne ofiary – podają badacze z IPN.

Jak przekazuje Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, odkryte ciała były wrzucane do dołu śmierci niedbale i w nieładzie. Szczątki leżą w przypadkowym układzie. Nie odnaleziono śladów trumien czy skrzyń.

Badacze zwracają uwagę na stan szczątków, szczególnie czaszek, które noszą wyraźne ślady przemocy.

– Na wielu z nich, szczególnie na czaszkach, widać ślady bardzo silnych mechanicznych urazów. Przy szczątkach odnajdywane są przedmioty osobiste, m.in. medalliki i krzyżyki oraz elementy odzieży, jak kłamry, guziki i elementy biżuterii – możemy dowiedzieć się w IPN.

Obecnie trwa odsłanianie wierzchniej warstwy pochówku. Podjęcie szczątków rozpocznie się dopiero po odsłonięciu całych szkieletów.

To już kolejna wyprawa na Wołyn. Wcześniej sprawdzane były trzy miejsca

– Mielśmy odszukać miejsca pochówku, bo tak wygląda procedura wynikająca z ukraińskiego prawa. Dopiero po ich odnalezieniu, określeniu ich przybliżonej wielkości i udokumentowaniu, że znajdują się w nich szczątki ludzkie, strona polska może wystąpić o zgodę na ekshumację – mówił dr Łukasz Szleszkowski, gdy wybierał się na Ukrainę w kwietniu tego roku.



Członkowie zespołu IPN pracują przy odsłanianiu zbiorowej mogiły w Woli Ostrowieckiej

Obecne prace są efektem kwietniowych poszukiwań i skupiają się na trzech miejscach wytypowanych podczas kwietniowych badań poszukiwawczych. Pierwszym z nich jest zbiorowa mogiła na terenie dawnego gospodarstwa Aleksandra Strażycy w Woli Ostrowieckiej, gdzie badania sondażowe potwierdziły masowy charakter pochówku.

Kolejne prace obejmują mogiłę zbiorową przy fundamentach dawnej szkoły w Ostrówkach oraz grób indywidualny zlokalizowany na przeciwko tamtejszego cmentarza.

– Dziś po tych wsiach i dawnych zabudowaniach nie ma już śladu, a tereny, które zamieszkiwali nasi rodacy, pokrywają przede wszystkim pola uprawne i łąki. Podczas prac zespół bazował więc na historycznych relacjach świadków, archiwalnych ustaleniach, zdjęciach lotniczych oraz wcześniejszych badaniach i analizach terenowych – mówi dr Szleszkowski.

Zgodę na przeprowadzenie ekshumacji wydała strona ukraińska

na początku czerwca. Działania zaplanowano do 7 sierpnia.

Tegoroczne prace to kontynuacja wieloletnich badań prowadzonych na tym terenie. W Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej ekshumacje przeprowadzono już w 1992, 2011 i 2015 roku. W ich trakcie odnaleziono i godnie pochowano szczątki 674 zamordowanych Polaków.

Mimo to, jak szacują badacze, ponad 300 ofiar nadal pozostaje nieodnalezionych. Dr Szleszkowski nie kryje, że część z nich może nigdy nie zostać zidentyfikowana.

– I być może wielu z nich nie uda się już przywrócić tożsamości ani godnie pochować. Tych, którzy byli grzebani indywidualnie, może być trudno odszukać, a takich grobów na pewno jest wiele – dodaje ekspert z UMW we Wrocławiu.



Ofiary wrzucano do dołów bez żadnego szacunku czy ceremoniału

635 osób, w tym 628 Polaków i 7 Żydów. Ciała ofiar wrzucano do wcześniej wykopanych dołów.

Dzień przed tragedią do mieszkańców Woli Ostrowieckiej dotarły informacje, że w okolicznych wsiach rosną nastroje antypolskie. Mówiono, że Ukraińcy przygotowują się do ataku i zachęcają się nawzajem do napadu na Polaków. Rankiem w dniu zbrodni w pobliżu wsi pojawiła się grupa Ukraińców. Polska samoobrona nie otworzyła ognia, ponieważ uznano, że maszerują w innym kierunku. W rzeczywistości napastnicy obeszlą wieś i weszli do niej z drugiej strony razem z oddziałami UPA.

Polakom kazano zebrać się przy szkole pod pretekstem spotkania dotyczącego wspólnej walki z Niemcami. Tych, którzy nie chcieli przyjść, zmuszano siłą lub zabijano. Gdy wszyscy znaleźli się na placu i w budynku szkoły, jeden z dowódców wygłosił przemówienie. Obiecywał, że po badaniach lekarskich część mężczyzn trafi do oddziału partyzanckiego. Było to jednak kłamstwo.

Mężczyzn wyprowadzano małymi grupami do stodoły, gdzie byli brutalnie mordowani przy użyciu siekier, młotków, pałek i maczug. Ich ciała wrzucano do wcześniej przygotowanego dołu. Jednemu z mieszkańców, Władysławowi Soroce, udało się uciec mimo ciężkich ran postrzałowych.

Po zamordowaniu mężczyzn oprawcy zaczęli zabijać kobiety i dzieci. Kiedy w okolicy pojawił się niemiecki patrol, zmienili sposób działania. Podpalili szkołę, w której znajdowało się około 150-200 osób, wrzucając do środka granaty. Do ludzi próbujących wydostać się przez okna strzelano. Podpalono także stodołę, w której zamknięto około 30 kobiet i dzieci.

Po zakończeniu masakry napastnicy chodzili po wsi i wołali po polsku, by ukrywający się mieszkańcy wyszli z kryjówek. Osoby, które uwiaryły w te wezwania, również były mordowane. Z tej masakry ocalał Władysław Soroka, który jako jedyny zdołał wydostać się z dołu śmierci, udając zabitego.

Co wydarzyło się w Woli Ostrowieckiej?

Na terenie dawnego gospodarstwa Aleksandra Strażycy w sierpniu 1943 roku ukraińscy nacjonaliści zamordowali w stodole mężczyzn, a następnie kobiety i dzieci – łącznie

MONARCHIA BRYTYJSKA

20-letnia Diana Frances Spencer, księżna Walii, miała w założeniu olśnić wszystkich swoim wyglądem

Kto pamięta „ślub stulecia” sprzed 45 lat?

29 lipca 1981 r. w londyńskiej katedrze św. Pawła książę Karol poślubił Dianę Spencer. Nie bez powodu wydarzenie okrzyknęto „ślubem stulecia”

Mariusz Grabowski

Choć w katedrze św. Pawła zgromadziło się „tylko”... 3,5 tys. gości to szacuje się, że globalnie ślub transmitowany przez BBC oglądało ponad 700 mln widzów w 75 krajach. Kosztował, bagatela, 50 mln dolarów.

Świat się przygląda

Śluby postaci ze świecznika mają w sobie coś bajkowego. Są wydarzeniami towarzyskimi, ale i politycznymi. Tak było np. w przypadku ślubu Jacqueline Bouvier i Johna F. Kennedy’ego 12 września 1953 r., którzy osiem lat później zostali Pierwszą Parą Stanów Zjednoczonych. Podobne emocje towarzyszyły zaślubinom Grace Kelly i Rainiera Grimaldiego 19 kwietnia 1956 r. w katedrze św. Mikołaja w Monako. Wydarzenie śledziło wówczas blisko 30 mln widzów na całym świecie.

Wielkie pieniądze widać było też na ślubie Vanishi Mittal, córki jednego z największych producentów

stali na świecie, która wyszła za mąż za bankiera Amita Bhatę. Powieździeli sobie „tak” w czerwcu 2004 r. w XVI-wiecznym pałacu w Wersalu. Wśród gości pojawił się m.in. Donald Trump.

W przypadku ślubu Diany i Karola, prócz pieniędzy i splendoru było jednak coś więcej: charakterystyczna romantyczna narracja stworzona głównie przez media i celebrytów. Związek, niczym scenariusz filmowy, zręcznie wykreowano na „idealny” i „jedyne w swoim rodzaju”. A poza tym „tradycyjnie angielski”. Z czasem okazało się, że był to w dużej mierze produkt speców od PR.

Ślub, co oczywiste, zaprojektowano w każdym szczególe, ale przede wszystkim pod kątem atrakcyjności i medialności. Czuwał nad tym specjalnie powołany i suto opłacany sztab organizatorski. Np. na miejsce uroczystości wybrano Katedrę św. Pawła zamiast Westminster Abbey, tradycyjnego miejsca królewskich ślubów dlatego, że

Katedra oferowała więcej miejsc siedzących. Pozwalała także na... dłuższą procesję przez Londyn.

Ceremonia była tradycyjnym nabożeństwem Kościoła anglikańskiego. Prowadzili je abp Canterbury, Robert Runcie i dziekan katedry św. Pawła, Alan Webster. Ale istniał wariant, że zamiast abp Runciego, który lekko się jękał przy ołtarzu pojawi się inny hierarcha. Tę rewelację ogłoszono dopiero dwie dekady po ślubie, kiedy abp Runcie już nie żył.

W kwestii kosztów nie istniał żaden limit. Do 50 mln trzeba było doliczyć dodatki: dla tajniaków policyjnych i specjalnych ochroniarzy np. na lotniskach i promach. To z obawy przed atakiem ze strony irlandzkiej partyzantki. Suto zapłacono także armii: za strzelców wyborowych i trzymane w pogotowiu oddziały saperów.

Lawina pieniędzy popłynęła na ten królewski ślub w momencie, gdy Wielka Brytania pogrążona była w kryzysie ekonomicznym. W 1981

r. stopa bezrobocia sięgnęła 10 procent – ponad 2,5 mln Brytyjczyków nie mogło znaleźć pracy. W Londynie, Liverpoolu i Leeds trwały protesty i strajki przeciwko liberalnym rządowi Margaret Thatcher.

„Paść z wrażenia”

20-letnia Diana Frances Spencer, księżna Walii, miała w założeniu olśnić wszystkich swoim wyglądem. Tylko jej suknię ślubną wyceniono na 9 tys. funtów (dziś to równowartość ok. 40 tys. funtów). Uszyto ją z jedwabnej tafty w kolorze kości słoniowej, ozdobiono koronką, haftem ręcznym, cekinami i 10 tys. pereł.

Suknię zaprojektowaną przez Elizabeth i Davida Emanuelów wieńczył najdłuższy tren w królewskiej historii ślubów – liczył blisko osiem metrów (suknię można dziś oglądać na wystawie w londyńskim Pałacu Kensington). Na głowie księżnej lśniła rodowa tiara z diamentami w kształcie tulipanów, a jej pantofelki były ozdobione 542 cekinami i 132 perłami.

Starszego od Diany o 13 lat księcia Karola ubrano skromniej, w galowy mundur komandora Królewskiej Marynarki Wojennej. Dodatkowo przewiązано go ozdobną, błękitną szarfą i przyozdobiono odpowiednim zestawem orderów: m.in. Gwiazdą Orderu Podwiązki, Królewskim Medalem Służby, Medalem Koronacyjnym i Medalem Srebrnego Jubileuszu.

Spójrzmy w menu

Goście weselni dostąpili prawdziwych kulinarnych zaszczytów. Podczas przyjęcia mogli wybierać z 27 tortów. Ten najważniejszy – stworzony przez królewskiego cukiernika Davida Avery’ego – mierzył półtora metra, ważył prawie 100 kilogramów i był nasączony rumem. Latem 2021 r. kawałek tego tortu, skrzętnie zachowany przez jednego z gości, został sprzedany na aukcji. Oryginalną pamiątkę wylicytował niejaki Gerry Layton, który zapłacił za niego 1850 funtów.

Jako przystawkę podano delikatne pulpety z flądry w kremowym sosie z homara, zaś na danie główne obiad *Suprême de Volaille* *Princesse de Galles*, nazywany także „*Princess of Wales Chicken Supreme*”. To piersi z kurczaka faszerowane mussem z baraniny, otulone brioszką i przyozdobione szparagami. Ponadto gotowany bób w maśle, kremową kukurydzę oraz młode ziemniaki. Na deser świeże truskawki ze śmietaną.

Do dziś wśród wielu śledzących życie królewskiej elity panuje przekonanie, że menu ślubne było antyangielską dywersją. Dania inspirowane były bowiem ewidentnie kuchnią francuską. Na nic zdają się argumenty, że księżna Diana po prostu lubiła drob i truskawki. A także te, że kuchnia angielska jest zbyt marna na takie okazje.

Elity i tłum

Podczas uroczystości nie obyło się bez drobnych wpadek – np. Diana w czasie składania przysięgi pomyliła imiona pana młodego, nazywając go zamiast Karolem Filipem Arturem Jerzym – Filipem Karolem Arturem Jerzym, z kolei Karol zamiast o „moich dobrach doczesnych” powiedział o „twych dobrach”. Nie umniejszało to jednak w niczym ogólnego entuzjazmu narodowego związanego ze ślubem.

Po ceremonii para udała się do Pałacu Buckingham, gdzie z balkonu pozdrowiła zgromadzony tłum i publicznie się pocałowała (co zapoczątkowało nową świecką tradycję), a następnego dnia udała się w podróż poślubną – najpierw na trzy dni do rezydencji Broadlands w Hampshire, później w 11-dniowy rejs po Morzu Śródziemnym na pokładzie Royal Yacht Britannia, a na koniec do zamku Balmoral w Szkocji.

Niespełna 11 miesięcy po ślubie urodził się pierwszy syn Karola i Diany, książę William, a dwa lata później drugi – Harry.

Emocje i polityka

Spójrzmy jednak na ślub Diany i Karola nie od strony widowiskowej, ale politycznej. „Mimo że monarcha w Wielkiej Brytanii pełni funkcję jedynie ceremonialną, to znaczne źródło utrzymania rodziny królewskiej płynie z kieszeni obywateli, którzy są tego świadomi. Dlatego rodzina królewska jest przekonana nie tylko o swoich przywilejach, ale również świadoma obowiązków, a szczególnie tego najważniejszego – utrzymanie sukcesji i dbanie o monarchię”. To fragment tekstu Julii Ziółkowskiej „Brytyjska rodzina królewska a media. Wpływ ich relacji na nastroje antymonarchistyczne w Wielkiej Brytanii” (w tomie „Monarchia brytyjska”, Warszawa 2023).

Dalej autorka pisze: „Potrzeba utrzymania wsparcia opinii publicznej skłoniła rodzinę królewską nie tylko do wyjścia zza bram Pałacu Buckingham, ale również do aktywnej partycypacji w kontencie medialnym. Wydawałoby się, że ta symbioza zapewni swego rodzaju bezpieczeństwo rodzinie królewskiej, jednocześnie nasycając media informacjami, które uznają za stosowne”.

Wynika z tego, że im większy wypas medialny, tym większa pewność, że będzie się społecznie nieodzownym. Jeśli przyjmiemy, że w 1981 r. ślub Diany i Karola był precedensem, to co powiemy o jego koronacji – już jako Karola III – w maju 2023? Odpowiednio spreparowana medialnie zjednoczyła społeczeństwo Wielkiej Brytanii w duchu promonarchicznym. Podobnie jak ostatnie wydarzenia z życia rodziny królewskiej: ślub Petera Phillipsa (syna księżniczki Anny) z Harriet Spering, który odbył się w czerwcu 2026 r. w kościele All Saints w Kemble.

SENTYMENTY

Przebieralnie dla pań i panów, czyli dawne wczasowanie...

Na kuracje „do wód” wyjeżdżała polska arystokracja, popularnością cieszyło się również polskie morze, a zwykli mieszkańcy musieli zadowalać się urokami plażowania na brzegach pobliskich rzek

Arkadiusz Bednarczyk

W okresie międzywojennym żurnale kobiece tak pisały o urokach plażowania: „Plaża jest królestwem ludzi wesołych, którzy na złocistym dywanie jej piasków próbują upodobnić się do bogów starożytnej Hellady. Dyktatorem plaży jest Słońce, a błąd człowiek na twarzy jest czymś nieprzyzwoitem. Żółtodziób, który przyjechał dopiero z miasta i pokazuje na plaży swoją bieluchną skórę, to jest po prostu „shocking”.

14 dni aresztu za kąpiel nago w Wisłoku

Nie wszystkich jednak stać było na kosztowne wyprawy nad morze. W sierpniu 1904 roku mieszkańcy Przemyśla skarżyli się na pewnego mieszkańca zamieszkującego na ulicy Wodnej, na piętrze kamienicy, który „kropi siebie i kwiaty wodą, przy czym oblewa wodą idących pod balkonem przechodniów”.

W lipcu 1929 roku w Jarosławiu upały sięgały ponoć prawie pięćdziesięciu stopni. Setki mieszkańców - jak pisały gazety - szukały ochłody nad Sanem, który „od mostu aż po Muninę przedstawiał jedno mrowisko ludzi szukających upragnionego ukojenia w nurtach zbawionego Sanu”.

Rzeszów był w okresie urlopowym miejscem wakacyjnych ekscesów. W latach osiemdziesiątych XIX wieku rzeszowska Rada Miasta walczyła z niepożądaną nagością plażowiczów, stawiając specjalne przebieralnie dla pań i panów. Wyznaczano również części plaży: osobne dla mężczyzn i dla kobiet.

Bywało jednak i tak, że żołnierze i panowie preferowali kąpiele bez odzienia, a zatem rajcy miejscy uchwalali specjalne kary czternastu dni aresztu dla tych, którzy mimo wszystko pokazywać się będą nago.

Poza opalaniem się na plaży, poza kąpielami w morzu, zwykle flirtowano.

„Aby flirtować należy znaleźć odpowiedni obiekt; są miejscowości w których lepiej flirtuje się niż opala. Flirt nad morzem do niczego nie zobowiązuje, a po przyjeździe do miasta nie poznajemy naszych partnerów znad morza, gdyż widywaliśmy ich wyłącznie w kostiumach kąpielowych” - pisała ówczesna prasa dla pań. Nie można było pominąć milczeniem faktu, że plaża pozwalała na „rozwiniecie czarów urody niedostępnych oczom profanów w mieście”.

Poradniki kobiece radziły plażowiczkom, aby właściwie dobrały do typu urody kostium plażowy, efektowny płaszcz „pyjama pla-

żowa”, modne szorty oraz piękne sandały.

Radzono, aby „zachować dyskretną powściągliwość, a równocześnie zachować pełne poczucie swobody - to najlepszy wskaźnik dobrego smaku i prawdziwej dystynkcji, o którą dbać winny wszystkie panie, jeśli chcą mieć o sobie wysokie mniemanie i pragną wywierać czar na swoje otoczenie”.

Elity nad morzem - hrabina zadzierała nosa

Kroniki towarzyskie międzywojennej prasy odnotowywały skrupulatnie, kto ze znanych pojawiał się na nadmorskich plażach. Gazety pisały: Wśród wybitnych artystów polskiego teatru i filmu, którzy w 1938 roku odwiedzili nasze Wybrzeże, znalazła się m.in. Helena Grosówna, polska aktorka filmowa i teatralna. Na plaży w Juracie pojawił się w tym czasie Pierwszy Lord Admiralicji Duff Cooper, który przybył na jachcie „Entchantress”. Towarzyszył mu minister spraw zagranicznych Józef Beck oraz hrabina Helena Lubieńska.

Nad dzisiejszym polskim morzem bywała m.in. Marlenna Dietrich np. w Międzyzdrojach u pani de Poncet (córkę ambasadora francuskiego w Niemczech) i w Świnoujściu. We wspomnianej Juracie

przebywali także Eugeniusz Bodo czy Wojciech Kossak.

Polscy arystokraci wyjeżdżali nie tylko nad morze. Gościli w znanych uzdrowiskach np. na Słowacji ale i np. w Polsce - w Iwoniczu-Zdroju w Galicji, który założył polski arystokrata hrabia Karol Załuski. Kazimierz Chłędowski, kronikarz dziełtnastowiecznej Galicji, opowiadał, iż jego ojciec w lecie przenosił się do iwoniczkich „Łazienek” na dwa miesiące, gdyż potrzebował kąpiei jodowych. Uzdrowisko słynęło nie tylko z walorów zdrowotnych, ale również z bali i zabaw.

„Matki z córkami zjeżdżały z dalekich okolic, aby...szukać mężów, a młodzież traciła niemało grosza”. Już w soboty zaczynał się w sezonie ruch z powodu niedzielnych iwoniczkich balów. Zjeżdżała hrabina Załuska „ale tak zadzierała nosa, że na tym nosie można było kapelusz zawiesić”. Przyjeżdżały tu rodziny Gorajskich, Mierów, Grotowskich, Bobrowskich; słynna z niezwyklej urody panna Helena Gniewoszówna i wiele „pomniejszych” sanockich, jasielskich czy rzeszowskich rodzin.

Sezon uzdrowiskowy rozpoczynał się zwykle około 20 maja i trwał do końca września. „Goście kąpielowi” (jak pisano w prasie) w XIX wieku narzekali na „drogocć po-

koi”. Łazienki pierwszej klasy były również bardzo drogie, dostarczając jednak wody na pięćdziesiąt tysięcy kąpiei w ciągu jednego sezonu.

W słowackich Bardejowskich Kuppelach kuracji zażywali car Rosji Aleksander I, żona Napoleona Bonaparte - Maria Luiza; małżonka Franciszka Józefa I, cesarzowa Austrii Elżbieta, nazywana także Sissi. Jej wizytę przypomina rzeźba w parku uzdrowiska przed domem leczniczym Astoria.

Przedwojenna arystokracja wraz z rodzinami wyjeżdżała np. na Riwierę Francuską.

Modne były polowania w Afryce. Były to imprezy jednak bardzo drogie... Aby pokryć koszt afrykańskiej bajkowej wyprawy Alfred III Potocki - ordynat łańcucki pożyczył 160 000 dolarów w Towarzystwie Ubezpieczeniowym w Wenecji. Pożyczka została zabezpieczona hipoteką na lwowskim pałacu Ordynata, który, aż do II wojny światowej nie potrafił jej spłacić... Magnat znany był z zamiłowania do luksusowego stylu życia i podróży po Europie. W okresie międzywojennym chętnie odwiedzał słynne niemieckie uzdrowisko Baden-Baden. Zatrzymywał się w luksusowym hotelu „Stephanie”.

© P



Na plaży – fotografia z XIX wieku



Uzdrowisko Iwonicz (pocztówka z początku XX w.)

PROGRAMOWO

**G. 14:00**

Splątane losy

TVP 1

Pakize przewieziono karetką do Stambułu, ale tutaj trop się urywa. Nikt nie wie, do którego szpitala kobieta trafiła – z jednym wyjątkiem. Yasemin robi wszystko, by nikt się o tym nie dowiedział. Ujawnienie tej informacji miałoby tragiczne skutki dla całej rodziny. Halil decyduje się ukryć przed Münevver fakt, że jej córka jest w śpiączce. Jest pewien, że taka rewelacja mogłaby źle wpłynąć na zdrowie fizyczne oraz psychikę starszej damy. Z kolei Mine, zgodnie z obietnicą daną Yasemin, uparcie powtarza, że jej siostra ma na imię Suna. Do dziewczynki dotrzeć próbuje Pinar. Usiłuje się dowiedzieć czegoś więcej na temat małej, ale Mine milczy. Deniz ma problem – zostaje oskarżony o zdradzenie rodzinnej tajemnicy.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Nowy stróż, Cesareo, okazuje się zgoła odmienny od swojego poprzednika. Szybko daje się poznać jako surowy oraz bezkompromisowy człowiek o bardzo konserwatywnych poglądach. Blanca przeszukując bagaż Samuela znajduje rzeczy należące do jego ojca. Odkrycie budzi jej podejrzenia i niepokój, że mogło dojść do najgorszego. Trini namawia Ramona, by wygłosił przemówienie podczas inauguracji dorocznego festynu w Cabrahigo. Lucia zamierza wyjechać do Salamanki, by rozmówić się z wujem. Z kolei Samuel próbuje przekonać Felipe, że jest niewinny. Zapewnia, że nie zabił ojca. Kłopot w tym, że to kłamstwo i powtarzanie go setki razy tego nie zmienia. Czy Felipe to wyczuje?

**G. 16:00**

Dziedzictwo

TVP 1

Işıl próbuje skompromitować Aynur. Tym razem złośliwa matka Sinana oskarża dziewczynę o kradzież. Sinan od razu demaskuje kłamstwo matki. Kobieta nie odpuszcza, a los prędko podsuwa jej kolejną okazję. Matka Sinana dowiaduje się, że dzięki rehabilitacji odzyska sprawność. Işıl postanawia to jednak zataić, by móc nadal manipulować synem, wywoływać w nim wyrzuty sumienia i finalnie skutecznie zatruć relację łączącą go z Aynur. Z kolei Poyraz przechodzi udaną operację. Wszyscy się cieszą, z wyjątkiem Semiha i Cansel. Duet próbuje opóźnić powrót Poyraza do zdrowia w wyjątkowo parszywy sposób: uszkadzając kroplówkę z antybiotykiem. Na szczęście sabotaż w porę zauważa Nana, która ratuje całą sytuację. İbrahim dowie się natomiast, jak bardzo się mylił. Dotrze do niego, że źle zrozumiał całą sytuację i zamiast rozvodu, będzie tatą.

**G. 20:15**

NA WSPÓLNEJ

TVN



Michał proponuje Lucy, żeby z nim zamieszkała. Ona bardzo się cieszy – chce tylko, żeby ukochany porozmawiał o tym najpierw z synem. Tymczasem Ignacy dowiaduje się od kolegi, który zrobił zdjęcie Lucy, że w internecie kobieta figuruje w... agencji towarzyskiej! Chłopak dzwoni do niej i pyta o cenę usługi... Gdy wieczorem Lucy przychodzi do Michała, Ignacy nie wpuszcza jej do mieszkania! Smolny próbuje udobruchać żonę wyznając jej... miłość. Tymczasem Marcelina prosi męża o 35 tysięcy – potrzebuje tych pieniędzy, by skończyć artykuł dla jego gazety. Gwiazda zgadza się i błaga żonę, by wróciła do niego... W biurze Smolny oddaje Marcelinie jej spinkę i mówi, że znalazła ją Basia. Podsluchuje ich Sandra! Dex upewnia się, że starszy pan, który trafił na kardiologię, został przywieziony wtedy, gdy Krystyna miała randkę. Profesor Agier dowiaduje się o tym i jedzie do szpitala. Jest tam też Juliusz, który ma badania u Łucji. Ojciec Wojtki słabnie, gdy widzi Krystynę przemawiającą czule do jakiegoś nieprzytomnego mężczyzny.

**G. 17:20**

Panna młoda

TVP 2

Ten odcinek zmieni absolutnie wszystko! Na ten moment czekało już spore grono fanów. Wiele się w nim wydarzy; Melih znów pomoże Hancer, ale kosztem Sinem. Mężczyzna konsekwencje tej decyzji będą bardzo przykre. Znacznie ważniejsze będzie to, co robi Mukadder. W tym odcinku kobieta zdobędzie się na odwagę i wyzna Cihanowi, że dziecko Beyzy nie jest jego biologicznym synem. Kilka słów rozpęta burzę, po której nie zostanie kamień na kamieniu! Wiedząc już, że Beyza i Nusret próbowali go oszukać, wściekły i upokorzony, podejmie konkretne kroki. Pierwszym z nich będzie próba odebrania dziecka od Nusreta i Beyzy. Będzie to o tyle trudne, że jedno z nich salwuje się ucieczką. Najbardziej zaskakujące będzie to, że Beyza, mając do wyboru całą Ziemię, postanowi zjawić się z płaczącym malcem... u Hancer i Deryi.

KRZYŻÓWKA NR 113

- Poziomo:**
- 3) minerał używany w kosmetyce,
 - 6) port rybacki nad Bałtykiem,
 - 11) niesamowita istota, monstrum,
 - 12) sieć francuskich hipermarketów,
 - 13) drzewcowa broń kawalerzysty,
 - 14) nieświeże jajko kurze,
 - 15) lewy dopływ Dunaju,
 - 16) rzymska pieśń żałobna,
 - 17) ptak z rodziny drozdów, raszka,
 - 18) gromada zwierząt jednego gatunku,
 - 19) boa dla elegancki,
 - 21) prawy dopływ Sekwany,
 - 23) sąsiadka Polki i Czeszki,
 - 26) ostry konflikt, zatarg,
 - 27) uczucie niepokoju, przerażenie,
 - 30) miasto na Wysoczyźnie Kaliskiej,
 - 31) alfabetyczny spis terminów,
 - 34) model koreańskiego samochodu,
 - 38) siedziba muz i Apollina,
 - 39) rozpięty na rejach masztu,
 - 40) wybrany do miejskiego samorządu,
 - 41) mityczny król Teb, brat Jokasty,
 - 42) wojskowa lub do nabożeństwa.

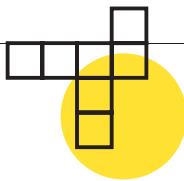
- Pionowo:**
- 1) bezwonny gaz szlachetny,
 - 2) sarmackie względy, grzeczności,
 - 3) odgłos łamania chrustu,
 - 4) miała schadzki z Filonem,
 - 5) Jarosław, kompozytor piosenki „Beatlemania Story”,
 - 6) koralik nanizany na nitkę,
 - 7) zwody na pięściarskim ringu,
 - 8) album z całostkami i seriami,
 - 9) forma rozliczeń bezgotówkowych,
 - 10) okres po śmierci bliskiej osoby,
 - 20) zaczyn do produkcji chleba,
 - 22) wzdlużne wiązanie kadłuba statku,
 - 24) Henrik, autor dramatu „Dzika kaczka”,
 - 25) Zofia, zagrała w komedii „Miś”,
 - 28) równa asfalt na szosie,
 - 29) niewielka jaszczurka owadożerna,
 - 31) przywóz towarów z Unii Europejskiej,
 - 32) jadalna ryba z Atlantyku,
 - 33) twórca uznanych utworów,
 - 35) pleciona bułka pszenna,
 - 36) poetycki środek stylistyczny,
 - 37) predyspozycje w jakimś kierunku.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

jama borsuka	sycylijski wulkan	krewna w linii męskiej	różga stano-wisko pracy	zawija do portu	zanik głosek w wyrazie	uraza, pre-tensja	Umberto, pisarz asan w kontuszu	duże miasto w Czechach
końcowe dni kar-nawalu	tajniki			ostry sos z Meksy-ku				
palma cukrowa								
			schodki na statek			kraj w Azji z Wien-tianem		
roślinny motyw dekora-cyjny			płoną w kominku	głębia strój adwó-kata		mał-żeński po-średnik	miesz-kaniec Baku	
małdry, doświad-czony doradca	podanie o lkarze	prawy dopływ Warty	ofiara na tace	pańskie konia tuczy	zmniej-sza tarcie			
gatunek maślaka					na-czynnie na rosół			
			słowacki dopływ Dunaju	podłużna belka dachowa				
długa, nudna mowa			Ruso-wicz lub Sari		w balii praczki			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTY



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Uważaj na impulsywne decyzje. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie lepsze efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna atmosfera sprzyja pracy nad sobą. Horoskop wróży, że w miłości możesz liczyć na dobrą wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja relacjom z bliskimi. Zadbaj o domowe sprawy. Będzie okazja, by pokazać swoje zaangażowanie.

Byk (20.04 - 20.05)
Komunikacja będzie dzisiaj Twoim atutem. Rozmowy przyniosą ciekawe propozycje.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Błyszcz kreatywnością. Możesz inspirować innych. Zachowaj pokorę, by uniknąć niepotrzebnych spięć.

Rak (22.06 - 22.07)
W zdrowiu horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na odpoczynek. Nie forsuj się.

Lew (23.07 - 22.08)
Możesz liczyć na harmonię w relacjach z innymi osobami. Będzie w tym sporo Twojej zasługi.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie bój się stawić czoła wyzwaniom. Horoskop na dziś wróży, że odwaga zostanie sowicie wynagrodzona.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoja otwartość przyciągnie nowych ludzi. Czeka Cię wiele radości. Zachowaj jednak ostrożność.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czas na uporządkowanie spraw finansowych. Twoja konsekwencja zaprocuntuje w przyszłości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Możesz poczuć przypływ inspiracji. W relacjach z innymi osobami horoskop radzi postawić na szczerość.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na dziś radzi zaufać swojej wrażliwości.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

KONIECPOL okolice, budowlana, pow. 1200 m² - 59.000 zł, tel. 660-220-855

ŚW. Anna okolice, budowlana, pow. 300 m² - 18.500 zł, tel. 660-220-855

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

FIRMA wentylacyjno - chłodnicza organizuje wyprzedaż magazynu. Zainteresowanych proszę o kontakt, 604-978-536

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOM- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

Praca

ZATRUDNIĘ

Drogowców oraz budowlanców do pracy w Niemczech. Tel. 739 432 889, 00 49 171 687 66 95

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

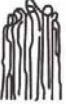
PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGREBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murcowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl



AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

 **nasze komunikaty.pl**

REKLAMA

0011558271

WÓJT GMINY WIELOWIEŚ
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399/
informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wielowieś przy ul. Głównej 1 oraz na stronach internetowych: bip.wielowies.pl i wielowies.pl zostało wywieszone na okres 21 dni zarządzenie Wójta Gminy Wielowieś w sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym, tj. działki nr 219/49, arkusz mapy 4, o powierzchni 0,4494 ha, położonej w obrębie Błażejowice, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr GL1G/00037867/0.

REKLAMA

0011558398

**PREZYDENT
MIASTA KATOWICE**

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulicy Alpejskiej w Katowicach

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), oraz w związku z uchwałą Nr LV/1164/22 Rady Miasta Katowice z dnia 27 października 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulicy Alpejskiej w Katowicach, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulicy Alpejskiej w Katowicach wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 4 sierpnia 2026 r. do 25 sierpnia 2026 r.

Projekt planu wraz z prognozą udostępniony będzie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Katowice bip.katowice.eu w zakładce *Urząd Miasta/Planowanie przestrzenne/Ogłoszenia planowania przestrzennego* oraz na stronie *katowice.eu/plan-dla-alpejskiej*.
Informacje na temat projektu planu udzielane będą również przez Projektantów planu pod numerami (+48) 32 259 39 87 oraz (+48) 32 259 39 08 w dni robocze w godzinach 10⁰⁰ - 14⁰⁰.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **20 sierpnia 2026 r. (czwartek) o godz. 17⁰⁰** w budynku Urzędu Miasta Katowice (sala konferencyjna, I piętro) przy ul. Francuskiej 70 w Katowicach.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi przyjmowane będą do 8 września 2026 r. Uwagi złożone poza tym terminem, niezłożone na formularzu, niezawierające wymaganych danych lub podpisu właściwego dla formy ich złożenia zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres Wydziału Planowania Przestrzennego i Urbanistyki, Urząd Miasta Katowice, ul. Rynek 13, 40-003 Katowice lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (e-Doręczenia, ePUAP) albo poczty elektronicznej e-mail na adres: pu@katowice.eu, **na formularzu**, który jest dostępny na stronie bip.katowice.eu w zakładce *Załatw sprawę/Nieruchomości* pod nazwą *Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego*.
Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie zamieszczono dane o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognozie oddziaływania na środowisko, opracowaniu ekofizjograficznym oraz opiniach, o których mowa w art. 54 ust. 1 ustawy. Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ww. ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy, należy wnosić do Prezydenta Miasta Katowice na zasadach i w terminie określonym powyżej dla projektu planu z wyjątkiem obowiązku stosowania formularza.

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

KLAUZULA INFORMACYJNA (dane obowiązkowe: imię nazwisko, nazwa, adres):
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – zwanego dalej RODO – informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Prezydent Miasta Katowice z siedzibą w Katowicach przy ul. Młyńskiej 4, e-mail: urzad_miasta@katowice.eu
2. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia lub zmiany aktu planowania przestrzennego (dalej: APP), rozpatrzenia wniosków i uwag do projektu APP na podstawie art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym tj. w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. W przypadku danych dobrowolnych (numer telefonu lub adres do korespondencji) ich podanie służy wyłącznie usprawnieniu kontaktu organu z wnioskodawcą.
3. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą zewnętrzni wykonawcy projektów dokumentów planistycznych.
Pełna klauzula informacyjna udostępniona jest na stronie internetowej bip.katowice.eu

PIŁKA NOŻNA

PKO BP Ekstraklasa, 1. kolejka

*** Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław 2:1 (0:1)**
0:1 Przemysław Banaszak (7), **1:1** Jehor Macenko (65-samobójcza), **2:1** Yvan Ikia Dimi (79)
Sędziował Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
Widzów 25.998

*** Raków Częstochowa - Wisła Płock 1:2 (0:1)**
0:1 Marcin Flis (37), **0:2** Żan Rogeļj (49), **1:2** Patryk Makuch (68-karny)
Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 5.227

*** Lech Poznań - Cracovia 0:0**
Sędziował Damian Sylwestrzak (Wrocław)
Widzów 31.310

*** Jagiellonia Białystok - Korona Kielce 1:0 (0:0)**
1:0 Nik Prelec (89)
Sędziował Karol Arys (Szczecin)
Widzów 18.832

*** Pogoń Szczecin - Legia Warszawa 0:1 (0:0)**
0:1 Zoran Arsenić (90+6)
Sędziował Bartosz Frankowski (Toruń)
Widzów 20.757

*** Radomiak Radom - Wiczyista Kraków 2:1 (1:0)**
1:0 Roberto Alves (43), **2:0** Jan Grzesik (49), **2:1** Stefan Feiertag (57)
Sędziował Jarosław Przybył (Kłuczbork)
Widzów 12.074
■ ■ ■ Mikkel Maigaard (90+1' Wiczyista)

*** Wisła Kraków - GKS Katowice po zamknięciu wydania DZ**
*** Widzew Łódź - Motor Lublin po zamknięciu wydania DZ**
*** Zagłębie Lubin - Piast Gliwice (dziś, godz. 19)**

1. Górnik Zabrze	1	3	2-1
. Radomiak	1	3	2-1
. Wisła Płock	1	3	2-1
4. Legia Warszawa	1	3	1-0
. Jagiellonia Białystok	1	3	1-0
6. Cracovia	1	1	0-0
. Lech Poznań	1	1	0-0
8. Raków Częstochowa	1	0	1-2
. Śląsk Wrocław (b)	1	0	1-2
. Wiczyista Kraków (b)	1	0	1-2
11. Korona Kielce	1	0	0-1
. Pogoń Szczecin	1	0	0-1
- . GKS Katowice	-	-	-
. Motor Lublin	-	-	-
- . Piast Gliwice	-	-	-
. Widzew Łódź	-	-	-
. Wisła Kraków (b)	-	-	-
. Zagłębie Lubin	-	-	-

Miejsce 1-2. - el. Ligi Mistrzów, 3- el. Ligi Europy, 4-5. - el. Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek.
Następna kolejka (31.07-3.08)
Piątek: Wisła Płock - Widzew (18), Motor - Jagiellonia (20.30);
Sobota: PIAST GLIWICE - Wisła Kraków (14.45), Wiczyista - Lech (17.30), Korona Kielce - GÓRNIK ZABRZE (20.15);
Niedziela: Legia - Zagłębie (14.45), Śląsk Wrocław - RAKÓW CZĘSTOCHOWA (17.30), GKS KATOWICE - Radomiak (20.15);
Poniedziałek: Cracovia - Pogoń (19).



FOT. KARINA TROJOK

Pierwszy w tym sezonie domowy mecz Górnika oglądało z trybun Areny Zabrze dokładnie 25.998 kibiców

ZDJĘCIE WEEKENDU



FOT. KARINA TROJOK

Stanisław Oślizło wręczył Maksymowi Chłaniowi z Górnika statuetkę za zostanie Piłkarzem Miesiąca PKO Ekstraklasy

KOMENTARZ

JACEK SROKA
szef działu sportowego DZ



Wróciła najlepsza liga świata. To w niej są największe emocje dla naszych fanów

Przez ponad miesiąc żyliśmy mundialem, ale mecze finałów MŚ za oceanem nie wywoływały wśród polskich kibiców wielkich emocji. Niewielu fanów zarywało noce, by śledzić o 3 nad ranem rywalizację w USA, Kanadzie czy Meksyku, choć na pewno grali tam lepsi piłkarze niż w naszej lidze. Po prostu brakowało tam naszych.

Nasi i to w dużej sile są za to w PKO BP Ekstraklasie, która w ten weekend zainaugurowała swój jubileuszowy sezon rozpoczynając obchody setnej rocznicy rozpoczęcia ligowej rywalizacji w Polsce. W najwyższej klasie rozgrywkowej mamy przecież aż cztery kluby w województwa śląskiego, więc fani w regionie mają komu kibicować.

O tym jak bardzo stęsknili się oni za piłką mogliśmy przekonać się już w pierw-

szym meczu na śląskim stadionie rozgrywanym w nowym sezonie. Spotkanie Górnika przyciągnęło na trybuny aż 26 tysięcy widzów, choć przecież jest środek wakacji. Fani na Arenie Zabrze nie tylko dobrze się bawili, ale też obejrzelizwycięstwo swojej drużyny nad zespołem z Wrocławia, choć ta wcale nie była lepsza od beniaminka, który na Roosevelta prowadził do przerwy, ale później zapłacił frycowe.

- Piłka nożna nie zawsze musi być najładniejsza, ale konieczne jest to, co pokazali piłkarze w II połowie: zaangażowanie w grę, bieganie po boisku i walkę na murawie. Jak nie pokażemy charakteru, nie będziemy biegać i walczyć, to w lidze będzie ciężko z kimkolwiek wygrać - zdradził tajemnicę sukcesu Górnika trener Zabrzezan Michał Gasparik.

PIŁKA NOŻNA

Betcllic 1. Liga, 1. kolejka

*** Polonia Bytom - Warta Poznań 4:3 (2:1)**
1:0 Oleksandr Azackyy (15-samobójcza), **2:0** Kamil Wojtyra (28), **2:1** Kacper Lepczyński (40), **2:2** Marcel Stefaniak (55-karny), **3:2** Konrad Andrzejczak (65), **4:2** Kamil Wojtyra (90), **4:3** Mateusz Stanek (90+2)
Sędziował Łukasz Karski (Ślupsk)
Widzów 1.518

*** Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Ruch Chorzów 2:0 (0:0)**
1:0 Kamil Zapolnik (47), **2:0** Kamil Zapolnik (66)
Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 4.595
*** Odra Opole - Arka Gdynia 0:1 (0:1)**
0:1 Dominik Kun (35)
Sędziował Mateusz Piszczelok (Katowice)
Widzów 7.154

*** Lechia Gdańsk - Pogoń Grodzisk Maz. 0:3 (0:1)**
0:1 Damian Jaroń (38), **0:2** Igor Korczakowski (62), **0:3** Radosław Majewski (77)
Sędziował Albert Różycki (Łódź)
Widzów 6.750
*** Pogoń Siedlce - ŁKS Łódź 1:1 (1:0)**
1:0 Nikodem Zielonka (25), **1:1** Marcel Błachewicz (47)
Sędziował Filip Kaliszewski (Gdańsk)
Widzów 1.718

*** Stal Rzeszów - Chrobry Głogów 1:5 (0:1)**
0:1 Jehor Szarabura (45+3), **0:2** Jehor Szarabura (46), **0:3** Kelechukwu Ibe-Torti (51), **1:3** Jonathan Junior (58-karny), **1:4** Kamil Grzelak (90), **1:5** Jakub Lis (90+2); ■ ■ ■ Jonathan Junior (84' Stal)
Sędziował Sebastian Krasny (Kraków)
Widzów 3.125

*** Unia Skierniewice - Stal Mielec po zamknięciu wydania DZ**
*** Puszcza Niepołomice - Polonia Warszawa po zamknięciu wydania DZ**
*** Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała (dziś, godz. 19)**

1. Chrobry Głogów	1	3	5-1
2. Pogoń Grodzisk Maz.	1	3	3-0
3. Bruk-Bet Termalica (s)	1	3	2-0
4. Polonia Bytom	1	3	4-3
5. Arka Gdynia (s)	1	3	1-0
6. ŁKS Łódź	1	1	1-1
. Pogoń Siedlce	1	1	1-1
8. Warta Poznań (b)	1	0	3-4
9. Odra Opole	1	0	0-1
10. Ruch Chorzów	1	0	0-2
11. Lechia Gdańsk (s)	1	0	0-3
12. Stal Rzeszów	1	0	1-5
. Miedź Legnica	-	-	-
- . Podbeskidzie (b)	-	-	-
. Polonia Warszawa	-	-	-
. Puszcza Niepołomice	-	-	-
. Stal Mielec	-	-	-
. Unia Skierniewice (b)	-	-	-

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betcllic 2. Ligi.
Następna kolejka (31.07-3.08)
Piątek: ŁKS Łódź - POLONIA BYTOM (18), Lechia - Warta (20.30);
Sobota: Polonia Warszawa - Unia (15.30), Pogoń Siedlce - Termalica (15.30), Arka - Stal Rzeszów (15.30);
Niedziela: RUCH - Miedź (14.30), Stal Mielec - PODBESKIDZIE (17), Pogoń Grodzisk - Puszcza (19.30); **Poniedziałek:** Chrobry - Odra (19).



FOT. LUCYNA NENOW

36-letni Konrad Gerega (z prawej) zadebiutował w piątek w roli trenera Polonii Bytom w meczu z Wartą

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Falstart Ruchu Chorzów. Niebiescy ukarani za brak skuteczności

Tomasz Kuczyński	
Bruk-Bet Termalica	2 (0)
Ruch Chorzów	0

Bramki
1:0 Kamil Zapolnik (47),
2:0 Kamil Zapolnik (66)

Termalica Chovan - Jaroszewski (87. Biniek), Zarówny, Opanasenko (70. Olejnik ■), Putiwcew (46. Masoero), Hilbrycht - Kurzawa, Guerrero, Jimenez (66. Boboc) - Jakubik (46. Kubica), KaZapolnik. Trener: Marcin Brosz.

Ruch Wrąbel-Wójcik (81. Komor), Leśniak-Paduch, Lukić ■, del Moral - Laskowski (65. Lachendro), Chrapek ■, Szymański (90. Kristan), Nagamatsu, Szwedzik (81. Rosół) - Szczepan (81. Pawłowski. Trener: Waldemar Fornalik.
Sędziował Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów 4.595

Po meczu na stadionie spadkowicza z PKO Ekstraklasy kibice Niebieskich mogą powiedzieć: „Nowy sezon - stary Ruch”. Chorzowiec znów zagrał nieskutecznie i zostali za to ukarani.

Goście oddali 26 strzałów, a Termalica 10. W celnych było 8:2 dla Niebieskich, jednak to „Słonie” zgarnęły trzy punkty. Ruch dobrze wszedł w mecz. Adrian Chovan szybko miał okazję do pracy, gdy wygrał pojedynek z Kacprem Laskowskim, a potem okazało się, że Chorzowianin był na minimalnym spalonym. Ruch przeważał, miał kolejne okazje, a w 14. minucie powinien prowadzić, gdy

Chovan zagrał prosto to Patryka Szwedzika. „Szwedziu” jednak zmarnował sytuację, bo za lekko podał w kierunku Daniela Szczepana i piłka trafiła do rąk słowackiego bramkarza. Sześć minut później sprzed pola karnego strzelił Michał Chrapek, ale obok słupka. W 22. minucie Szczepan trafił do siatki. Radość Niebieskich popsuł zespół VAR, który wezwał Tomasza Marciniaka do monitora. Sędzia

uznał, że we wcześniejszej fazie tej akcji był spalony i anulował gola. W 45. minucie Ruchowi zabrakło szczęścia, gdy sprzed pola karnego strzelił Shuma Nagamatsu i piłka odbiła się od wewnętrznej części słupka, a następnie przeleciała wzdłuż pola bramkowego. Termalica wyszła na drugą połowę z Krzysztofem Kubicą i z zupełnie innym nastawieniem i w 47. minucie objęła

prowadzenie. Kamil Zapolnik zdecydował się na strzał z przewrotki i wyszła mu bramka „stadionu świata”. Jakub Wrąbel tylko odprowadził piłkę wzrokiem. W 66. minucie Zapolnik sprytnym trąceniem piłki w polu bramkowym po rzucie wolnym podwyższył na 2:0. Goście długo dochodzili do siebie po dwóch przyjętych ciosach. Kiedy wreszcie znów próbowali coś wskórać, to wróciła nieskuteczność.

Górnik odwrócił losy meczu i pokonał u siebie beniaminka

Jacek Sroka

Górnik Zabrze	2 (0)
Śląsk Wrocław	1 (1)

Bramki
0:1 Przemysław Banaszak (7),
1:1 Jehor Macenko (65-samobójcza),
2:1 Yvan Ikia Dimi (79)

Górnik Schulze - Warczak (46. Massimo), Janicki, Josema, Janża - Dimi (88. Zmrzły), Sadilek, Urbański, Dietz (46. Liseth), Chłani (63. Ishmaheel) - Prekop (81. Donio).
Trener: Michał Gasparik.
Statystyki strzały celne 4, strzały niecelne 8, rzuty różne 8

Śląsk Szromnik - Rosiak (75. Andersson), Christodoulou, Macenko, Ba, Llinares - Yriarte, Samiec-Talar, Mokrzycki (63. Tomasiewicz) - Marjanac (75. Shabani), Banaszak (63. Dembele).
Trener: Ante Simundza.
Statystyki strzały celne 2, strzały niecelne 9, rzuty różne 6

Sędziował Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
Widzów 25.998

PKO BP Ekstraklasa dopiero rozpoczęła rozgrywki, ale dla piłkarzy Górnika mecz ze Śląskiem był już trzecim w nowym sezonie. Wcześniej Zabrzanie przegrali w Supercupie Polski z Lechem w Poznaniu i w kwalifikacjach Ligi Mistrzów z Fenerbahce w Stambule. W sobotnie popołudnie podopieczni trenera Michała Gasparika wreszcie zagrali u siebie i odnieśli pierwszą wygraną.
- Nie byłoby fajnie mieć trzy porażki w trzech spotkaniach. Mentalnie każdy by się zastanawiał co dalej, więc dobrze, że udało nam się wygrać i teraz mamy spokój do środy, a w środę na naszym stadionie będzie ogień - powiedział Erik Janża, kapitan zespołu z Zabrza.
Początek spotkania nie był udany dla gospodarzy. Po złym zachowaniu Josemy pod własną bramką



Francuz Ivan Ikia Dimi (z lewej) przesądził o zwycięstwie Górnika strzelając Śląskowi bramkę w końcówce spotkania w Zabrzu

i stracie piłki w polu karnym Piotr Samiec-Talar przejął futbolówkę i piętą zagrał do Przemysława Banaszaka, a ten będąc sam przed bramkarzem pokonał Philippa Schulze.
Zabrzanie ruszyli do odrabiania strat. Zza linii pola karnego groźnie, ale minimalnie niecelnie strzelali Kacper Urbański, Yvan Ikia Dimi i Maksym Chłani. Wrocławianie szybko jednak otrząsnęli się z tej przewagi Górnika i sami mieli swoje okazje do podwyższenia wyniku. Najlepszą zaprzepaścił Luka Marjanac, który z bliska trafił w boczną siatkę. Tuż przed przerwą gospodarze oddali jedyny celny strzał w I połowie. Po dośrodkowaniu Erika Janży główkował Erik Prekop, ale były gracz Zabrze Michał Szromnik obronił to uderzenie.
Po zmianie stron i zmianach w składzie Górnika gospodarze zaczęli wreszcie strzelać gole. Do wyrównania Zabrzanie doprowadzili

za sprawą Urbańskiego, który zdecydował się na strzał zza linii pola karnego, a piłkę podbił jeszcze obrońca gości Jehor Macenko myląc bramkarza. Górnik na tym nie poprzestał i w końcówce przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Bramkę na wagę pierwszych trzech punktów strzelił Yvan Ikia Dimi precyzyjnym uderzeniem z dystansu tuż przy słupku.
- Wszyscy widzieli, że przespaliśmy I połowę. W przerwie musieliśmy w szatni trochę pokrzyczeć, ale dzięki temu się obudziliśmy. W II połowie chłopaki walczyli i pokazali emocje na tym boisku. Może nie była to najładniejsza piłka, ale chłopaki walczyli, biegali. Było dużo błędów, lecz udało się odwrócić wynik. Pierwsza bramka trochę szczęśliwa, piłka się odbiła. Potem dołożyliśmy drugą i mamy bardzo cenne zwycięstwo - stwierdził Michał Gasparik, szkoleniowiec Górnika.

Siedem bramek i zwycięski debiut nowego trenera Polonii Bytom

Tomasz Kuczyński

Polonia Bytom	4 (2)
Warta Poznań	3 (1)

Bramki
1:0 Oleksandr Azackij (15-samobójcza), **2:0** Kamil Wojtyra (28), **2:1** Kacper Lepczyński (40), **2:2** Marcel Stefaniak (55-karny), **3:2** Konrad Andrzejczak (65), **4:2** Kamil Wojtyra (90), **4:3** Mateusz Stanek (90+2)

Polonia Banasik - Michalski (59. Wolski), Szymusik, Krzyżak, Wołkowicz (69. Szymański), Zieliński (80. Ste-

fański) - Wzięch (59. Orlik), Kądziołka (80. Konieczny), Łabojko, Andrzejczak - Wojtyra. Trener: Konrad Gereg.

Warta Przybylak - Stefaniak, Lepczyński (81. Wybieralski), Azackij, Awdiejew, Rychert (46. Zalewski) - Kusztal (66. Wołczek), Niedzielski, Steblecki (60. Łysiak), Kendzia-Stanek. Trener: Maciej Tokarczyk.

Sędziował Łukasz KarSKI (Słupsk)
Widzów 1.518

Pierwszy gol w nowym sezonie zaplecza PKO Ekstraklasy był samobójem, co tylko potwierdziło slogan



Kamil Wojtyra (z lewej) zdobył dwie bramki dla Polonii Bytom

Niewygodny rywal znowu ograł Raków. „Medaliki” są dalekie od wysokiej formy

Jacek Sroka

Raków Częstochowa	1 (0)
Wisła Płock	2 (1)

Bramki
0:1 Marcin Flis (37), **0:2** Żan Rogeli (49), **1:2** Patryk Makuch (68-karny)

Raków Żołneczko - Tudor, Racovitan, Svarnas (24. Napieraj) - Silva, Repka, Koczerhin (56. Bulat), Otieno (56. Ameyaw) - Makuch, Emreli (56. Molnar), Pieriko (82. Basse). Trener: Dawid Kroczek.
Statystyki strzały celne 5, strzały niecelne 12, rzuty różne 7

Wisła P. Leszczyński - M. Kamiński, Flis, Haglind-Sangre - Rogeli, Radwański (87. Hiszpański), Pacheco, Kun - Kobacki (46. Prsir), Jimenez (70. Pomorski) - Hamulić (63. Sekulski). Trener: Adam Majewski.
Statystyki strzały celne 3, strzały niecelne 1, rzuty różne 2

Sędziował Paweł Malec (Łódź)
Widzów 5.227

Wisła Płock jest dla Rakowa bardzo niewdzięcznym rywalem. W poprzednim sezonie Płocczanie dwukrotnie pokonali Częstochowian po 2:1, a na

inaugurację nowego sezonu w lidze znów ograli „Medaliki”.
Podopieczni trenera Dawida Krocza na początku rozgrywek dalecy są od wysokiej formy. W niedzielne popołudnie potwierdzili, że kłopoty w I połowie meczu Ligi Konferencji z Vallettą FC nie były dziełem przypadku. W obydwu spotkaniach Raków przegrywał do przerwy 0:1. W czwartek po przerwie Maltańczykom udało się strzelić trzy gole, ale dużo bardziej solidna Wisła nie pozwoliła sobie wydrzeć zwycięstwa.
Goście z Płocka objęli prowadzenie po dalekim wrzucie z autu i strzale Marcina Flisa, który przytomnie zachował się w polu karnym. Zaraz po zmianie stron fatalny błąd popełnił debiutujący w pierwszym zespole „Medalików” Wiktor Żołneczko. 17-letni bramkarz wypuścił piłkę z rąk po dośrodkowaniu Flisa, choć nie był atakowany, i Żan Rogeli z bliska wepchnął ją do siatki. Honorowego gola dla Rakowa zdobył z rzutu karnego Patryk Makuch, który znów był najlepszym graczem swojej drużyny. Jedenastkę poprzedziła długa analiza VAR.



W spotkaniu z Wisłą w bramce Rakowa stanął Wiktor Żołneczko. 17-letni bramkarz w debiucie w PKO Ekstraklasie nie ustrzegł się błędu

reklamowy: Betclit 1. Liga - Styl życia. Oleksandr Azackij w ten sposób „zdołał” gola dla drużyny, w której grał jeszcze w poprzednich rozgrywkach. Kibice w sumie zobaczyli siedem bramek, a Polonia pod wodzą nowego trenera Konrada Gereg pokonała beniaminka z Poznania.
- Ogromne gratulacje dla zawodników, bo pierwsze mecze trzeba umieć wygrywać. Pierwsze spotkanie, to zawsze jest niepewność. Ten mecz był nośnikiem emocji i dzisiaj

zbudowaliśmy kolektyw, to jest najważniejsza wartość po tym spotkaniu - podkreślił Gereg.
Bytomianie prowadzili 2:0, ale za sprawą swoich błędów podali rękę Warcie i było 2:2. Przypomniał się pierwszy mecz z wiosny, kiedy Polonia miała 2:0, a przegrała 2:3.
- To jest taka klątwa z meczu z ŁKS-em Łódź z zeszłego sezonu i widać było trochę lęku i obaw. Natomiast duże brawa dla zawodników, bo przetrzymali ten moment - mówił trener Bytomian.

LEKKOATLETYKA

Mogło być rekordowo. Mamy porównania z Jankesami

Mistrzostwa Polski to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami Europy, których gospodarzem będzie Birmingham (10-16 sierpnia). Od 10 lat Ewa Swoboda jest najszybszą naszą sprinterką. Trzynasty złoty medal Anity Włodarczyk

Paweł Wiśniewski

**1. miejsce = 10 000 złotych,
2. miejsce = 8000 zł, 3. miejsce
= 6000 zł, 4. miejsce = 4000 zł,
5. miejsce = 2000 zł. Topremie finansowe dla pięciu najlepszych lekkoatletów (według punktacji World Athletics) na tegorocznych mistrzostwach Polski.**

Ewa Swoboda ponownie okazała się najszybsza w biegu na dystansie 100 metrów (-0,4 m/s i 11,05 s). To już dziewiąty złoty medal tej dziewczyny, która pod względem liczby medali dogoniła Marię Popowicz-Drapałą.

Swoboda miała zdecydowanie najlepszą reakcję startową: 0,123 sekundy. Według kalkulatora siły wiatru przy wietrze +2,0 m/s Swoboda uzyskałaby 10,91 s, czyli czas lepszy od rekordu Polski Ewy Kasprzyk - 10,93 s z 1986 roku...

Porazony Dominik Kopeć został natomiast mistrzem Polski na 100 metrów (-0,4 m/s i 10,24 s), tym samym wyrównując osiągnięcie Mariana Woronina. Kopeć dziesiąty raz stanął na podium MP - to historyczny rekord w tej konkurencji.

Magdalena Bokun okazała się najlepsza w skoku w dal, ale 6,25 m to najslabszy wynik złotej medalistki mistrzostw Polski od... półwieku (6,25 m pofrunęła w 1976 roku Ewa Garczyńska).



I tym razem Ewa Swoboda też bezproblemowo rozprawiła się ze swoimi krajowymi rywalkami

Maher Ben Hlima to najszybszy chodźca na 10 000 metrów (nie startował Dawid Tomala, mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km). Jednak czas 40:37,11 nie jest rewelacyjny - poza Rosjanami najszybciej w tym roku 10 000 m przeszedł Etiopczyk Migsana Wakuma (38:04,09 - najlepszy czas w historii afrykańskiego chodu). Tym samym warto podkreślić postępy etiopskich lekkoatletów w innych konkurencjach niż biegi średnie i długie...

29-letni Konrad Bukowiecki nie chciał być gorszy od małżonki Natalii Bukowieckiej (z domu Kaczmarek) i zdobył czwarty tytuł mistrza Polski na stadionie. Historycznym liderem jest - co zrozumiałe - Władysław Komar (17 medali, w tym 14 złotych).

37-letni Paweł Fajdek zdobył natomiast dziewiąty tytuł mistrza Polski - to już jego osiemnasty medal mistrzostw kraju w kategorii seniorów. Tym samym Paweł goni swojego słynnego trenera, Szymona Ziółkowskiego, mistrza olimpijskiego (Sydney, 2000 rok) i mistrza świata (Edmonton, 2001 r.), który w kolekcji ma 20 medali, w tym 14 złotych...

Natalia Bukowiecka (50,02 s) i Maksymilian Szwed (45,79 s) wygrali biegi na dystansie 400 metrów.

Z kolei Anita Włodarczyk zdobyła trzynasty złoty medal w rzucie młotem w zawodach tej rangi. Jednocześnie...

śnie osiągnęła samodzielny rekord, który wcześniej współdzieliła z Kamila Skolimowską.

Klaudia Kazimierska czasem 1:58,97 ustanowiła rekord życiowy i rekord mistrzostw Polski w biegu na dystansie 800 metrów, choć jest koronnym dystansem jest 1500 metrów...

Niespodziewanym zwycięzcą konkursu skoku wzwyż został Sebastian Moszczyński - 2,16 m. Drugi Cezar Sidya i trzeci Mateusz Kołodziejki przeskoczyli poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2,12 m.

Na starcie mistrzostw Polski nie stanęli m.in. Justyna Święty-Ersetic i Marika Popowicz-Drapała (400 metrów), Maria Żodzick (wzwyż), Robert Sobera (tyczka), Hubert Trościński (dziesięciobój) i Dawid Tomala (chód).

Dla porównania, w tym samym czasie Amerykanie również rozgrywali krajowe mistrzostwa. Na nowojorskim „Icahn Stadium” Noah Lyles po raz trzeci został mistrzem USA w biegu na dystansie 100 metrów z najlepszym tegorocznym czasem na świecie - 9,79 s!

W rywalizacji kobiet na tym samym dystansie Sha'Carri Richardson - mistrzyni świata z 2023 roku i srebrna medalistka olimpijska z 2024 roku - również zdobyła swój trzeci tytuł mistrzyni kraju z czasem 10,77 s.

LEKKOATLETYKA

Walka, ból i cierpienie. Najlepsi z najlepszych mają głos. Oto ich refleksje

Paweł Wiśniewski

Przez trzy dni elita naszych zawodników rywalizowała na stadionie im. Wojciecha Nowickiego - zwanym potocznie stadionem „Zwierzyniec” - o medale mistrzostw Polski. A co mieli do powiedzenia?

Ewa Swoboda:

Jest bardzo zimno. Poniosło mnie troszeczkę. 11.05 - jedziemy! Rekord Polski to mój cel od wielu wielu lat. Jest to możliwe, nie chcę nic obiecywać. Szybko poradziłam sobie z kontuzją przywódcy. Poczułam się pewnie i polecałam.

Dominik Kopeć:

Moim zadaniem było tutaj wygrać jak najmniejszym kosztem. Z trenerem postawiliśmy za imprezę docelową: mistrzostwa Europy. Realnie

mogę tam walczyć o finał. Mistrzostwa Polski to dla mnie mocny trening. Cała energia pójdzie na półfinał mistrzostw Europy.

Natalia Bukowiecka:

Walczyłam sama ze sobą, z czasem. Jestem dobrze przygotowana. Najważniejsze, że jestem zdrowa, nie mnie nie boli. Z samotnego biegu najlepszy czas w sezonie, daje mi to spokój. Gdy biegam o stawkę, idzie mi dobrze. Na chłodno analizując, poprzednie sezony nie biegałam wcale wolno, najwyższą formę zazwyczaj przywoziłam na imprezę sezonu.

Bartosz Kitliński:

Nie zwątpiłem ani na moment, nawet gdy Wyderka tak mocno poszedł. Ruszył tak szybko, że schowałem się też za Filipem Ostrowskim. Byłem bardzo pewny siebie. Super idą treningi. Jestem spokojniejszym zawodnikiem niż jakiś czas temu.

W Birmingham może być wynik 1:48.00 albo bieg poprowadzi jakiś wariat, który podyktuje szybkie tempo.

Pia Skrzyszowska:

W eliminacjach kontrolowany bieg. Jestem w treningu pod mistrzostwa Europy. W finale zepsułam technicznie kilka rzeczy. Nic to nie oznacza, szykuję się na mistrzostwa Europy. Mam teraz większe obciążenia na siłowni, więcej treningów szybkościowych. To był dobry sprawdzian, te zawody były częścią treningu.

Klaudia Kazimierska:

Testuję przeloty zza oceanu przed mistrzostwami Europy, wracam jeszcze do USA. Spełniłam moje założenia na ten bieg. Testuję bieganie dzień po dniu przed mistrzostwami Europy: tam będę biegać tylko 1500 metrów i walczyć na tym dystansie o medal.

Maksymilian Szwed:

Czułem, że będzie dzisiaj rekord Polski. 80 ostatnich metrów zaczęło mnie ścinać. Myślałem, że jestem daleko z przodu i zdziwiłem się, jak zobaczyłem na tablicy wyników, że ledwo wygrałem. Przygotowania do sezonu były krótkie. Na wynik jestem zły: chciałbym w tym sezonie pobic jeszcze raz poniżej 45 sekund.

Paulina Ligarska:

Od miesiąca każdego dnia podejmowałam walkę o powrót do zdrowia. Do końca próbowałam, wierzyłam trochę naiwnie, że się uda. Ból achillesów, który pojawił się nagle, zniszczył moje marzenia i walkę o najlepsze wyniki w tym sezonie. Startując na mistrzostwach Polski, ryzykowałam, ale już dawno zapomniałam, co to głos rozsądku. Mimo tych problemów forma była dobra, dlatego tak ciężko było zrezygnować z tych zawodów.

Maria Andrejczyk:

Chorowałam cały tydzień, zastanawiałam się, czy tu startować, ale z charakteru jestem uparta. Birmingham jest najważniejsze. Cieszą postępy młodych dziewczyn za mną. Za mną dobry obóz w Spale.

Anna Matuszewicz:

Serca pęka mi na milion kawałków, ale czas zakończyć sezon. W teorii spokojne przygotowania, bo mam minimum na mistrzostwa Europy, a w praktyce ostatni czas to walka, czy zdążę wyleczyć kontuzję. Jak na sportowca przystało podjęłam rękawice i wystartowałam na tegorocznych mistrzostwach Polski. Niestety, zabrakło mi czasu, żeby pokazać się na nich z lepszej strony. Zostawiam to za sobą i skupiam się teraz na odpoczynku i dalszej rehabilitacji. Do zobaczenia w hali!

RAJDY SAMOCHODOWE

Wielkie emocje oraz dwa wypadki w Rajdzie Polski na śląskich drogach

Jacek Sroka

W 82. Rajdzie Polski koalicja polskich kierowców ścigała się z zagranicznymi faworytami imprezy zaliczanej do klasyfikacji mistrzostw Europy.

Dla kibiców motorsportu ten weekend na Śląsku był wielkim świętem. To właśnie w naszym regionie odbył się w tym roku narodowy rajdowy klasyk, w którym wystartowało aż 148 załóg. Fani szybkich samochodów licznie stawił się na trasie dopingując kierowców.

Najwięcej widzów było tradycyjnie na 1. odcinku specjalnym w stolicy Górnego Śląska. Piątkowy GZM Katowice powered by ORLEN OIL otworzył zmagania w 82. Rajdzie Polski, a poprzedziła go ceremonia startu na ul. Dworcowej i sesja autografów na Placu Sławika i Antalla obok Spodka. Start krótkiego, bo liczącego tylko 2,2 km, ale niezwykle widowiskowego odcinka specjalnego, znajdował się obok Placu Wojciecha Kilara w Strefie Kultury. Później kierowcy jechali w dół ul.



FOT. KARINA TROJOK

Kajetan Kajetanowicz na oesie obok Superauto.pl Stadionu Śląskiego

Olimpijską, a następnie Aleją Różdzińskiego do Ronda, gdzie „kręcili bączki” obok ustawionych tam beczek i wracali z powrotem do Strefy Kultury, by po efektywnym nawrocie popędzić obok wieżowców KTW do mety na Alei Korfańskiego przy Spodku.

Na tej technicznej trasie nie można było wiele zyskać, ale łatwo było dużo stracić, jeśli popełniło się jakiś błąd

uderzając w krawężnik czy barierki ochronne, jak zdarzyło się Kajetanowi Kajetanowiczowi. W Katowicach najlepiej poradzi sobie Włosi Andrea Mabellini i Virginia Lenzi (Lancia Ypsilon Rally2), którzy triumfowali już na tej trasie w 2024 roku w Rajdzie Śląska, ale później świetnie jechali liderzy klasyfikacji generalnej Rajdowych Mistrzostw Europy Finowie Teemu Su-

ninen i Antti Haapala (Skoda Fabia RS Rally2), którzy wyszli na prowadzenie w świetnym stylu przejeżdżając m.in. kolejny widowiskowy oes na błoniach Superauto.pl Stadionu Śląskiego. Kierowcy obok Kotła Czarownic jeździli tak szybko, że aż spod kół leciał dym.

O miejsce na podium z zagranicznymi faworytami dzielnie walczyła koalicja naszych załóg na czele z aktualnymi mistrzami Polski Jakubem Matulką i Danielem Dymurskim oraz broniącymi tytułu mistrza Europy Miko Marczykiem i Szymonem Gospodarczykiem (obaj Skoda Fabia RS Rally2) oraz naszymi weteranami Kajetanem Kajetanowiczem i Maciejem Szczepaniakiem (Toyota GR Yaris Rally2).

W sobotę na trasie doszło do dwóch wypadków. Oes nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju został zatrzymany po wypadku załogi Marcel Neulinger i Jürgen Heigl. Nie odbył się też pierwszy przejazd odcinka w Ochabach - jadący jako pierwsza załoga Dominik Stritesky i Ondrej Krajca wypadli z drogi i musiały interweniować służby medyczne. 82. Rajd Polski zakończył się po zamknięciu DZ.

KRÓTKO

Piłka nożna

Rekord zaczął od remisu

W pierwszym swoim meczu nowego sezonu Betclit 2. Ligi Rekord Bielsko-Biała zremisował z Lechią w Zielonej Górze 1:1. W 35. minucie Przemysław Bargiel z Lechii nie wykorzystał karnego - trafił w słupek.

*** Lechia Zielona Góra - Rekord Bielsko-Biała 1:1 (0:0)**

Bramki: 0:1 Kacper Kasprzak (69), 1:1 Dominik Więcek (71)

Sędziował: Maciej Pelka (Poznań)

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek - Kempny (56. Ceglary), Ściślak (81. Potoma), Ryś (56. Ciucka), Gibiec, Kasprzowicz (66. Tekieli) - Kasprzak. Trener: Piotr Tworek.

POZOSTAŁE WYNIKI: **Znicz Pruszków - Resovia Rzeszów 1:0 (0:0), Podhale Nowy Targ - Śląsk II Wrocław 3:1 (2:0), Legia II Warszawa - Stal Stalowa Wola 0:2 (0:0), Świt Szczecin - Górnik Łęczna 2:3 (1:2), Zawisza Bydgoszcz - Sokół Kleczew 1:1 (0:0), Sandecja Nowy Sącz - Hutnik Kraków 0:0. Mecze Avia Świdnik - Olimpia Grudziądz i Chojniczanka Chojnice - GKS Tychy po zamknięciu wydania. TOK**

Żużel

Śląsk przegrał na Łotwie

W meczu 14. kolejki Krajowej Ligi Żużlowej LVBET Lokomotiv Daugavpils wygrał ze Śląskiem Świętochłowice i zgarnął też bonus.

*** Lokomotiv Daugavpils - Śląsk Świętochłowice 62:26**

Śląsk: Matteo Boncinelli 9, Mateusz Tonder 5, Adrian Gała 5, Jakub Breński 3, Bartosz Szymura 2, Wiktor Trofimow 2, Leon Szlegiel 0. TOK

PIŁKA NOŻNA

Ruch Chorzów ma zmieniony skład i o awans nie będzie łatwo

Jacek Sroka

Rozmowa z Waldemarem Fornalikiem, trenerem piłkarzy Ruchu Chorzów

Rozpoczął się kolejny ligowy sezon Ruchu pod pana wodzą. Rozmawiamy jeszcze przed pierwszym meczem. Jaki był ten letni okres przygotowawczy?

Była praca nad motoryką, praca nad aspektami taktycznymi, były gry kontrolne. Ten czas na pewno spożytkowaliśmy tak jak powinniśmy.

Zmian personalnych w Ruchu było sporo. Można się jeszcze spodziewać jakichś roszad w drużynie?

Dopóki okienko transferowe jest otwarte, to myślę, że jak najbardziej. Mam tutaj jednak na myśli roszady do klubu, a nie odejścia z niego.

Dostrzega pan na treningach zespołu progres względem rundy wiosennej?

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, bo jest to jednak mocno zmieniona drużyna. W pierwszym składzie wyjdzie na mecz 4-5 no-



FOT. JACEK SROKA

Waldemar Fornalik już po raz czwarty prowadzi zespół Ruchu

wych zawodników, więc to też wymaga czasu, aby zdobyli oni pewne automatyzmy. Robiliśmy wszystko, żeby być od pierwszego meczu w bardzo dobrej dyspozycji i chciałbym, żebyśmy to w spotkaniu z Termaliką potwierdzili.

W trakcie zeszłego sezonu dużo mówiło się o tym, że nie miał pan dużego pola manewru jeśli chodzi o kadrę. Teraz ten skład jest szerszy?

To pole manewru dalej nie jest aż tak duże. Mam więcej młodszych zawodników w obwodzie,

którzy dobrze rokują na przyszłość i liczymy na ich rozwój. Taka też była nasza idea, aby na ławce rezerwowych nie siedzieli w większości doświadczeni zawodnicy tylko ludzie, którzy są głodni gry, którzy są chętni, którzy rokują progres.

Jak wygląda sytuacja kontuzjowanych zawodników?

Kuba Bielecki trenuje już z bramkarzami, ale oczywiście eliminuje pewne elementy, które są zagrożeniem dla jego dłoni. Urazy leżą także Martin Konczkowski i Denis Ventura. To są dla nas zawodnicy bardzo istotni i mam nadzieję, że w najbliższym czasie przynajmniej Martin do nas dołączy, a później dojdą też Denis i Kuba.

W Ruchu kibice zawsze chcą, by drużyna grała o awans. Czy o ten awans w tym sezonie będzie trudniej niż w poprzednim?

Będzie trudno, bo widzimy, że ta I liga z roku na rok nie jest łatwiejsza, a wręcz przeciwnie - wydaje się, że jest coraz trudniejsza. W klubach czynione są coraz większe inwestycje. Ktoś powie, że zespoły o uznanych nazwach takie jak Wisła czy Śląsk z niej właśnie awansowały, ale

są też drużyny, które nie mają aż tak wielkich tradycji, ale są mocne finansowo, mocne są organizacyjnie i o ten awans na pewno nie będzie nam łatwo.

Czapki z głów, jedzie Ruch. Podoba się panu nowy klubowy autokar?

Zawsze mi się podobała R-ka, podoba mi się szata graficzna tego autobusu. To fajnie, że klub z taką tradycją, z historią, z osiągnięciami doczekał się momentu, że mamy swój autokar.

Patryk Sikora został formalnie przesunięty do drużyny rezerw, a jak pan na niego patrzy? Widzi go pan jako opcję dla pierwszego zespołu?

Ja bym nie przypisywał go do rezerw. Trenuje z nami cały czas, nie uczestniczył w ostatnich grach kontrolnych ze względu na jakieś tam obawy, ale bardzo liczę na to, że jeżeli będzie w pełni zdrowy, to jest w stanie nam pomóc. Wszyscy wiemy, że jest piłkarzem, który dużo dobrego w tym klubie zrobił, który zaznaczył w Chorzowie swoją obecność.

Relację z niedzielnego meczu Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Ruch Chorzów czytaj na str 17

PIŁKA NOŻNA

Raków stracił swoją największą gwiazdę

Jacek Sroka

Po dwóch latach spędzonych w Częstochowie Jonatan Braut Brunos pożegnał się z drużyną „Medalików”.

Jonatan Braut Brunos na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się do Sparty Praga. Norweg wystąpił w 82 meczach Częstochowian, w których strzelił 40 goli. W trakcie swojego pobytu w Rakowie został wice-mistrzem Polski, a także awansował do fazy pucharowej Ligi Konferencji oraz do finału STS Pucharu Polski.

Brunos miał obiecaną zgodę na transfer w razie wypłynięcia atrakcyjnej oferty i taką Raków dostał ze stolicy Czech. Sparta zapłaciła za niego ponad 6 mln euro, co czyni Norwega drugim najdroższym zawodnikiem w historii klubu po Ante Crnacu, który przeszedł do Norwich za 11 mln euro. W kontrakcie Brunosa zapisane są jeszcze bonusy, które mogą podnieść wartość transakcji do ponad 7 mln.

- Cześć Medaliki. Chciałem wam wszystkim podziękować za 2 lata wsparcia. Życzę wam wszystkiego najlepszego w przyszłości - przekazał Brunos kibicom Rakowa.